Dziś w numerze „Nowy Świat"

Cena 30 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI A B C . Poznań, sobota 25 listopada 1950 r. Nr 325 (2064)

Plan miesięczny w 18 dniach wykonała załoga Cegielni III w Gorzowie

Załoga Cegielni III w Gorzowie dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju zaciągnęła Warty Pokoju, zobowiązując się przedterminowo wykonać plan miesięczny. Zobowiązanie wykonano z nadwyżką wykonując plan za miesiąc listopad już w dniu 18. 11 w godzinach rannych.

Sukces swój zawdzięcza załoga Cegielni w dużej mierze solidarnemu wysiłkowi wszystkich pracowników. Indywidualnie do przedterminowego wykonania planu przyczynili się ob. ob. F. Śrama, M. Leszczyński, A. Zawadzka oraz brygadzista — racjonalizator ob. P. Smyk. (wjc)

Duchowni i działacze katoliccy popierają pokój

WARSZAWA (PAP). Apel intelektualistów katolików ogłoszony 4 bm. na naradzie działaczy katolickich w Warszawie, znalazł żywy oddźwięk wśród postępowego duchowieństwa całego kraju. Księża i świeccy działacze katoliccy oraz siostry zakonne w specjalnych uchwałach i listach, nadsyłanych do prezydiów wojewódzkich komitetów obrońców pokoju, wyrażają pragnienie pełniejszego niż dotychczas włączenia się do ogólnonarodowej, czynnej walki o pokój.

Wszechstronny rozwój CHIN LUDOWYCH

116 milionów chłopów chińskich otrzymało już ziemię

WARSZAWA (PAP). Sekretarz Zarządu Głównego ZMP, Władysław Góralski, członek kierownictwa 43-osobowej wycieczki ŚFMD do Chin Ludowych, podzielił się po powrocie do kraju z przedstawicielem PAP wrażeniami z 6-tygodniowego pobytu w Chinach. Szczególnie dużo miejsca poświęcił sekretarz Zarządu Głównego ZMP młodzieży chińskiej, która tak jak w okresie walk wyzwoleńczych, tak i teraz kroczy w pierwszych szeregach budowniczych nowych Chin.

„Przodującym oddziałem młodzieży chińskiej — powiedział m. in. ob. Góralski — jest nowodemokratyczna liga młodzieży, zrzeszająca ponad 3 miliony członków która pracuje pod kierownictwem Partii Komunistycznej. We wszystkich zakładach pracy młodzież stanowi od 30—70 proc. całych załóg. Ostatnio młody Chińczyk Szi Ten-Tu w jednej z mukdeńskich fabryk osiągnął 400 proc. normy.

Rząd Chin Ludowych otacza troskliwą opieką swoją młodzież. Rozbudowuje się coraz bardziej sieć szkół podstawowych, średnich i wyższych. Przy wszystkich większych zakładach pracy utworzono szkoły zawodowe.

Podczas gdy za rządów Kuomintangu mimo małej liczby wyższych uczelni, nie wszyscy ich absolwenci mogli uzyskać zatrudnienie, to w roku bieżącym rząd ludowy skierował do pracy wszystkich absolwentów szkół wyższych w liczbie 17 tysięcy.

W czasie 6-tygodniowego pobytu — mówił ob. Góralski — wycieczka nasza zwiedziła północno-wschodnie i południowo-wschodnie Chiny, największe miasta chińskie, 20 fabryk, 20 szkół i uczelni liczne muzea i kilka ośrodków rolnych, uczestniczyła w obchodzie pierwszej rocznicy powstania Chin Ludowych oraz zapoznała się z węzłowymi zagadnieniami politycznymi.

W Chinach na każdym kroku widać wielki autorytet jakim cieszy się Partia Komunistyczna i wódz narodu Mao Tse-Tung. Gdziekolwiek spotykaliśmy się z robotnikami czy chłopami — wszędzie wyrażali oni radość ze zwycięstwa nad feudalami i kapitalistami oraz z powstania władzy ludowej, wszędzie wyrażali swą niugiętą wolę walk o pokój. Gdziekolwiek rozmawialiśmy z robotnikami, chłopami, czy młodzieżą, odczuwaliśmy wielką sympatię całego narodu do Związku Radzieckiego i jego wdzięczność za pomoc w budownictwie nowych Chin.

Naród chiński z zapałem przystąpił do odbudowy i likwidacji zniszczeń wojennych. Dzięki głębokiemu patriotyzmowi klasy robotniczej i entuzjazmowi młodzieży szybko usuwane są zniszczenia. M. in. w Mukdenie, w kwietniu 1949 r. uruchomionych było 190 zakładów produkcyjnych we wrześniu tegoż roku 243, a w grudniu już 307. Z dnia na dzień podnosi się tak niska za rządów Kuomintangu stopa życiowa klasy robotniczej. Osiągnięcia te stały się możliwe dzięki rozwijającemu się coraz bardziej ruchowi współzawodnictwa pracy racjonalizatorstwa i oszczędności.

Jednym z podstawowych punktów rewolucji w Chinach jest przeprowadzanie reformy rolnej. Nadział ziemi otrzymało już 116 milionów chłopów, a w zimie otrzyma ziemię dalszych 26 milionów.

Po zapoznaniu się z sytuacją w Chinach — stwierdził na zakończenie ob. Góralski — członkowie wycieczki ŚFMD przesłali list do ONZ, domagający się usunięcia z Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawiciela marionetkowego rządu Czang Kai-Szeka i powołania rzeczywistego reprezentanta Chin — przedstawiciela Chin Ludowych."

SKŁAD Światowej Rady Pokoju

AFRYKA

Gabriel d'Arbousier — wiceprzew. Zgromadzenia Unij Francuskiej
Sekou Toure — sekretarz generalny związków zawodowych w Gwinei
Saar Ibrahima — przewodniczący związku kolejarzy francuskiej Afryki zachodniej

AFRYKA POŁUDNIOWA

Desmand Bukle
Wielebny D C. Thompson

ALBANIA

Dr Konomi Marol — przewodniczący Albańskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przewodn. Akademii Nauk

ALGER

Abderhema Bouhama, architekt

NIEMCY

Johannes R. Becher — pisarz, twórca tekstu narodowego hymnu niemieckiego, przewodn. Stowarzyszenia Kulturalnego dla Odbudowy Demokratycznej w Niemczech
Prof. Hans Kertel — z sektoru wschodniego w Berlinie, meteorolog, członek Akademii Nauk, poseł do parlamentu
Erwin Ekkert — b. pastor ewangelicki, poseł do sejmiku krajowego, przewodniczący Komitetu Obrońców Pokoju w Niemczech Zachodnich
Walter Diehl — student teologii, przewodniczący młodych obrońców pokoju Niemczech Zach.
Heinrich Fink — robotnik portowy, ławnik miasta Hamburga, pierwszy delegat związkowy stoczni „Deutsche Werft"
Edith Hoereth-Menge — nauczycielka przewodn. Komitetu Obrońców Pokoju Niemiec Zachodnich, ławnik miasta Monachium, członek Rady Ligi Praw Człowieka
Anna Seghers — pisarka, członek Akademii Sztuk Pięknych, przew. niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju
Arnold Zweig — pisarz, przewodn. Akademii Sztuk Pięknych, poseł do Izby Ludowej
Helene Weigel-Brecht — aktorka, laureatka nagrody narodowej
Dr Herz de Peipsig — Pastor i profesor teologii

ARGENTYNA

Margerita de Ponce — profesor
Emilio Garcia Ituraspe — adwokat
Jose Luiz Peluffo — lekarz

AUSTRALIA

Jessie M. C. Street — członek Komitetu Wykonawczego Obrońców Pokoju w Australii, b. delegatka australijska do ONZ
James Healey — sekretarz generalny Zw. Robotników Morskich
John Hugues — sekretarz Związku Adwokatów

AUSTRIA

Ernest Fischer — pisarz b. minister
Prof. Josef Dobretsbenger — profesor uniwersytetu
Prof. Henrich Brantweiner — profesor uniwersytetu, specjalista w zakresie prawa kościelnego

BELGIA

Max Cosyns — profesor fizyki, przewodn belgijskiej Unii dla Obrony Pokoju

BRAZYLIA

Mario Pablo — naukowiec
Branca Fiahlo — profesor, przew. Unii Kobiet Brazylijskich
Jorge Amado — pisarz
Palamode Borsari — inżynier

BUŁGARIA

Ludmil Stojanow — akademik
M Popow — profesor

(Ciąg dalszy na str. 2)

KOMUNIKAT Sekretariatu Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP). Światowa Rada Pokoju, wybrana przez II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, odbyła swą pierwszą sesję w Warszawie, dnia 23 listopada 1950 roku. Dokonała ona wyboru Biura Światowej Rady Pokoju. Skład Biura jest następujący:

Przewodniczący Fryderyk Joliot - Curie.

Wiceprzewodniczący: Pietro Nenni (Włochy), Eugenie Cotton, Fletcher (USA), A. Fadiejew (ZSRR), Kuo Mo-Żo (Chiny), prof Bernal (Anglia), Gen. Lazaro Cardenas (Meksyk), Arthur Lundquist (Szwecja), prof. L. Infeld (Polska), Gabriel d'Arboussier (Afryka).

Członkowie Biura: Yves Farge (Francja), Pani Sun Yat-Sen (Chiny), Helene Gleditsch (Norwegia), Branca Fiahlo (Brazylia), Jessie Street (Francja), Ilia Erenburg (ZSRR), Mukarowsky (Czechosłowacja), Powell (Anglia), Jose Giral (Hiszpania), prof. Kosambi (Indie).

Sekretarz generalny: Jean Laffitte.

Sekretarze: Fenoaltea (Włochy), Gilbert De Chambrun (Francja), Reverend Daar (USA), Gulajew (ZSRR), Emi Siao (Chiny), Palamede Borsari (Brazylia), Ivor Montagu (Anglia).

Światowa Rada Pokoju powierzyła sekretariatowi szybkie ogłoszenie wszystkich uchwał i dokumentów II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

WARSZAWA symbol pokojowej odbudowy

Dzięki pracy architektów i robotników budowlanych, Warszawa — symbol pokojowej odbudowy otrzyma Nagrodę Honorową Światowego Komitetu Obrońców Pokoju.

Joliot-Curie i Pietro Nenni opuścili Warszawę

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. opuścił Warszawę przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie oraz wiceprzewodniczący Pietro Nenni. Wyjeżdżających żegnali członkowie Światowej Rady Pokoju, członkowie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju oraz przedstawiciele polskiego świata pracy.

Uroczyste przyznanie „Międzynarodowych Nagród Pokoju"

Nagroda honorowa dla miasta Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 22 bm. w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczystość przyznania Międzynarodowych Nagród Pokoju, ustanowionych przez Światowy Komitet Obrońców Pokoju.

Na uroczystość, która odbyła się w obecności licznych delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i członków prezydium Kongresu przybyli: członkowie Rady Państwa i Rządu, czołowi przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury, sztuki i prasy oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W loży honorowej zajęli miejsca: Marszałek Sejmu W. Kowalski, premier Rządu RP J. Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych Z. Modzelewski oraz sekretarz KC PZPR E. Ochab.

Na udekorowanej flagami wszystkich narodów scenie, za stołem prezydialnym zasiedli członkowie jury Międzynarodowych Nagród Pokoju.

W imieniu jury głos zabrał Pietro Nenni, który oświadczył:

„Jury Międzynarodowych Nagród Pokoju, które zebrało się w sierpniu br. w Pradze, a ostatnie swoje posiedzenie odbyło w Warszawie w dniu 22 listopada br., rozpatrzyło 110 dzieł, zgłoszonych przez narodowe Komitety Obrońców Pokoju oraz 6 dzieł zgłoszonych indywidualnie.

JURY JEDNOMYŚLNIE PRZEDSTAWIŁO STAŁEMU KOMITETOWI ŚWIATOWEGO KONGRESU POKOJU NASTĘPUJĄCE PROPOZYCJE, KTÓRE ZOSTAŁY ZATWIERDZONE:

2 nagrody honorowe otrzymają: miasto Warszawa, dzięki pracy architektów i robotników budowlanych Warszawa jest symbolem pokojowej odbudowy.

Utwór „Reportaż spod szubienicy" Juliusza Fucika — pisarza czechosłowackiego i męczennika za sprawę pokoju.

NAGRODY OTRZYMAJĄ:

Pablo Neruda — za poemat „Niech się zbudzi drwal".
Nazim Hikmet — za całość twórczości poetyckiej.
Pablo Picasso — za pierwszego „Gołębia Pokoju".
Paul Robeson — za pieśni pokoju.
Wanda Jakubowska — za film „Ostatni etap".

Radzieccy i węgierscy twórcy filmu „Młodzież świata".

ZŁOTE MEDALE OTRZYMAJĄ:

Czasopismo libańskie „Attaik".

Książka „Od Francji w jarzmie do Francji pod bronią" — J. R. Blocha.

Książka pt. „Mitrea coloi" — Mihail Sadoveanu.

Album ilustrowany pt. „Gott mit uns" — Renato Guttuso.

Fresk „Teradentes" Candido Portinari.

Kantata „Buduj twoją Ojczyznę — wzmocnisz pokój" — Wacława Dobiasa — Czechosłowacja.

Film „Droga życia — Louis Daquin'a.

Uczestnicy uroczystości długotrwałymi oklaskami przyjęli decyzję jury i wstając z miejsc zgotowali obecnym na sali laureatom nagród długo niemilknącą owację.

Motywując decyzję jury Pietro Nenni oświadczył, iż kierowało się ono wartością wyróżnionych dzieł dla wzmocnienia sił obozu pokoju, nagradzając te dzieła, które najbardziej przyczyniły się do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami.

Wśród oklasków i owacji publiczności na scenę weszli: wdowa po czechosłowackim pisarzu i rewolucjoniście Juliuszu Fuciku oraz obecni na sali laureaci, którym wręczone zostały nagrody i wiązanki kwiatów.

W imieniu nagrodzonych przemówił Pablo Neruda.

Końcowe słowa przemówienia Pablo Nerudy zostały przyjęte burzliwymi oklaskami.

W części artystycznej uroczystości wystąpiła Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, którą dyrygowali kolejno: Grzegorz Fitelberg — polski delegat na Kongres oraz Willi Feraro — członek prezydium Kongresu.

Jako soliści wystąpili: Halina Czerny - Stefańska oraz recytatorzy: J. Świderski i M. Skarżanka.

Minister BIEROSŁAWCEW odwiedził ośrodek szkolenia kinodemonstratorów

Bawiący w ostatnich dniach w Poznaniu minister Kinematografii ZSRR Bierosławcew zainteresował się ośrodkiem szkolenia kinodemonstratorów dla stałych kin wiejskich dla terenu całej Polski — a prowadzonym przez poznański Zakład Doskonalenia Rzemiosła. W celu bliższego zapoznania się z kursami z tego zakresu prowadzonymi oraz zetknięcia się z kursistami — przybył minister Bierosławcew do pozn. Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w towarzystwie prof. Akademii Filmowej Kosmatowa, artystów filmowych Alisowej i Andrejewa oraz przedstawiciela Filmu Radzieckiego Mielnika.

Witany przez dyrektorów ZDR dostojny gość odniósł się bardzo serdecznie zarówno do kierownictwa szkolenia jak i do kursistów, do których przemówił w ciepłych słowach, zwracając m. in. uwagę na ważność roli filmu w wyrównywaniu poziomu między miastem a wsią.

Prof. Kosmatow podzielił się swoimi doświadczeniami zdobytymi na odcinku konstrukcji specjalnego projektora radzieckiego, dostosowanego do warunków wyświetlania filmów na wsi, oraz podkreślił ważną rolę kinooperatorów — zwłaszcza na wsi — na odcinku utrwalania pokoju i szerzenia kultury socjalistycznej.

Goście radzieccy obecni byli na lekcji demonstrowania aparatu projekcyjnego ZPU 16. Zaznaczyć należy, że ZSRR dostarcza Polsce tych cennych wysokiej klasy technicznej aparatów dla wszystkich kin wiejskich, a nasza kinematografia, zarówno jak i kierownictwo szkolenia kadr kinodemonstratorów korzysta z bogatego doświadczenia i nauki Zw. Radzieckiego na tym odcinku. (ŁU)

Wybuch w rurociągu naftowym w LIBANIE

WARSZAWA (P.R.) Na terytorium Libanu nastąpił wybuch w niedawno wybudowanym przez amerykańskie towarzystwo naftowe rurociągu naftowym. W ciągu kilkunastu godzin nafta wylewała się na ziemię. Powód wybuchu nieznany.

Skład Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

KANADA
Wielebny J. C. Endicott — pastor, profesor teologii, przewodniczący Kom. Obrońców Pokoju Kanady
Arthur Wray — poseł do parlamentu z prowincji Alberte

CEJLON
Peter Keumeman — poseł do parlamentu, przewodn. Federacji Zw. Zawodowych

CHILE
Guilherme de Fedregal — przemysłowiec, b. minister
Pablo Neruda — poeta, pisarz

CHINY
Kuo-Mo-Żo — przewodn. Chińskiego Komitetu Obrońców Pokoju przewodn Akademii Nauk
Sun Yat-Sen — przewodn. Stowarzyszenia dla Niesienia Pomocy Ludowi Chińskiemu
Ma Yin-Czu — rektor uniwersytetu w Czekiang
Liu Ning-I — wiceprzewodn. chińskich związków zawodowych
Hue Siao — poeta
Li Teh-Czlan — wiceprzewodn. Federacji Kobiet Demokratycznych
Hang Po-Czuh — sekretarz generalny chińskiej Ligi Demokratycznej
Tsai Ting Kai — b. generał, dowódca armii, która walczyła z Japonią
Liao-Czeng-Czi — przewodn. Federacji Młodzieży Chińskiej
Wu Lan-Fu — członek chińskiego Komitetu Pokoju
Y. T. Wu — członek Zw. Chrześcijańskiej Młodzieży Chińskiej

WŁOCHY
Pietro Nenni — członek parlamentu
Emilio Sereni — senator, b. minister
Andrea Gaggero — ksiądz katolicki
Prof. Ambrogio Donini — b. ambasador włoski w Warszawie
Umberto Terracini — senator, b. wiceprzewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego
Arturo Labriola — senator, b. minister
Giovanni Conti — senator, b. wiceprzewodniczący Zgrom. Konstytucyjnego
Willy Ferrero — dyrygent
Lodovico Targetti — poseł do parlamentu, wiceprzewodn. Izby Deputowanych
Ada Alessandrini — profesor
Francesco Cerabona — poseł do parlamentu, b. minister
Elene Caporasco — prawnik
Giuseppe Dozza — burmistrz miasta Bolonii
Giulio Einaudi — wydawca
Georgio Fenoaltea — adwokat
Achille Lordi — prawnik
Prof. Moroello Morellini — profesor uniwersytetu w Rzymie
Mario Palermo — senator
Salvatore Quasimodo — pisarz
Leonida Repaci — pisarz
Francesco Scetti — poseł do parlamentu
Fernando Santi — poseł do parlamentu, sekretarz C. G. T.
Antonio Varvare — adwokat
Tullio Vecchietti
Hrabia Pacic Sela di Monteluce — przemysłowiec

JAPONIA
Okuo Oyama — profesor z Tokio

LIBAN
Georges Hannah — lekarz
Radein Chanal — artysta
Abbine Tabet — architekt, przew. Komitetu Pokoju w Libanie

MADAGASKAR
Pani Rascanorazela — posłanka do parlamentu

MEKSYK
Gen. Lazaro Cardenas — b. prezydent republiki
Vincento Lombardo Toledano — przewodniczący Generalnej Konfederacji Pracy Ameryki Łacińsk.
Ismael Cosio Villegas — naukowiec
Gen. Horiberto Jara — b. minister marynarki

MONGOLIA
Tsendin Damdinsyryn — przewodn. Narodowego Komitetu Obrońców Pokoju w Republice Mongolskiej

NORWEGIA
Kirsten Hansteen — wydawca
Herman Tennessen — dyrektor Instytutu Badawczego uniwersytetu w Oslo
Ellen Gleditsch — profesor

NOWA ZELANDIA
Dean C. W. Chandler

POLSKA
Jan Dembowski — profesor
Leopold Infeld — profesor
Ostap Dluski — redaktor
Wiktor Kłosiewicz — przewodn. Centralnej Rady Zw. Zaw.
Leon Kruczkowski — pisarz
Jerzy Putrament — pisarz

PORTUGALIA
P. Valladares — uczony

RUMUNIA
Mihail Sadoveanu — przewodn. Komitetu Obrońców Pokoju, członek Akademii
Prof Florica Mezincescu — wiceminister oświaty
Susin Jama — profesor, redaktor naczelny dziennika „Scanteia" członek Stałego Komitetu Pokoju

SZWECJA
Arthur Lundkir — pisarz
Hector Sven — pastor
Por Olov Zennsstrom — pisarz

SZWAJCARIA
P. Bonnard — profesor

SYRIA
Ibrahim Hanzaoui — prawnik
Said Tahsin — artysta malarz
Mustapha Amine — adwokat

CZECHOSŁOWACJA
Anežka Hodinova-Spurna — wiceprzewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji
Jan Mukarovski — rektor uniwersytetu w Pradze
Dr Alexiej Horak — proboszcz
V. Boucek — przodownik pracy fabryki „Skoda"

TRIEST
Franza Angelo — dziennikarz, sekretarz Komitetu Pokoju

TUNIS
Dr Ben Sliman
Mohamed Djerad — dziennikarz

URUGWAJ
Jose Luiz Massera — matematyk

ZSRR
Aleksander Fadiejew — pisarz
Mikołaj Tichonow — przewodniczący Komitetu Pokoju
Aleksander Korniejczuk — dramaturg
Wanda Wasilewska — pisarka
Ilia Erenburg — pisarz
Prof Gagarina — wiceprzewodn. Antyfaszystowskiego Kom. Kobiet
Oparin — członek akademii
Nieśmiejanow — członek akademii rektor uniwersytetu w Moskwie
Sołowiew — sekr. Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw.
Gulajew — dziennikarz
Koczemasow — sekretarz Antyfaszystowskiego Kom. Młodzieży
Metropolita Mikołaj

WENEZUELA
Gen. Jose Maria Gabaldon

VIETNAM
Tran Thanh
Nguyen Phuc-Bun-Hoi — uczony, członek rodziny cesarskiej
Phan-Huy-Thong — profesor

JUGOSŁAWIA
Gen. Pere Popivoda

KOLUMBIA
Baldemero Sanin Cana — pisarz
Graziela Mendoza — dziennikarz

KOREA
Han Tse Ryiz — pisarz, przewodn. Związku Dziennikarzy
Li Czien — pisarz, przewodn. Biura Wymiany Kulturalnej Tow. Przyjaźni Radziecko-Koreańskiej
Pak Den Ai — przewodn. Związku Demokratycznych Kobiet Koreańskich

COSTA RICA
Joaquim Gardia Mange — profesor uniwersytetu w Costa Rica

KUBA
Juan Marinello — pisarz, b. minister
Domingo Villamil — prawnik profesor teologii
Dr Elias Entralgo — profesor uniwersytetu

DANIA
Andersen Nexö — pisarz
M. Fogt — profesor, b. minister

GRECJA
Prof Kokkalis — b. minister

EGIPT
Mohamed Kamel el Bindari Pasza
Fatbi Radwan — przewodniczący Rady Naczelnej Partii Nacjonalistycznej
Ahmed Saad el Deur Kamel — adwokat

EKWADOR
Dr. Angel Modesto Paredes — adwokat, b. minister

HISZPANIA
Dr Jose Giral — b. premier republikańskiego rządu hiszpańskiego
Manuel Sanchez Arcas — architekt
Jose Bergamin — pisarz

USA
W. E. Dubois — profesor
Paul Robeson — śpiewak
Howard Fast — pisarz
Arthur Moulton — duchowny
Joseph Fletcher — duchowny, profesor szkoły teologii w Haward
Charles Howard — adwokat, wiceprzewodniczący partii postępowej
Willard Uphaus — duchowny kierownik „Narodowej Fundacji Religii i Pracy"
Theresa Robinson
Karly Larson — działacz związkowy
Fred Stover — przewodniczący Zw. Farmerów stanu Iowa
Ernest de Maio — działacz związkowy
Clementina Paolina — lekarka
Joan Darr — duchowny
Robert Muir — duchowny

FINLANDIA
Vaino Melti — gubernator prowincji Helsinki
Hagar Olsson — pisarz
Felix Versen — profesor

FRANCJA
Fryderyk Joliot-Curie — profesor
Eugenie Cotton — nauczycielka przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych
Irena Joliot-Curie — uczona
Pablo Picasso — artysta malarz
Louis Aragon — pisarz
P. Vercors — pisarz
Louis Saillant — sekretarz generalny Światow. Federacji Zw. Zaw.
Justin Godard — b. minister, członek Akademii Medycznej
Yves Farge — b. minister, przewodniczący Stowarzyszenia Bojowników o Pokój i Wolność
Pierre Cot — b. minister
Emmanuel d'Astier de la Vigerie — b. minister
Jean Boulier — ksiądz
Alain de Leap — sekretarz generalny Generalnej Konfederacji Pracy
Françoise Leclerc — sekretarz Zw. Kobiet Francuskich
Laurent Casanova — b. minister
Jean Laffitte — pisarz
Guy de Boysson — radca Unii Francuskiej, przewodn. Światowej Federacji Młodz. Demokratycznej
Gilbert de Chambrun — poseł do parlamentu
Prof. Weill Halle — członek Akademii Medycznej
Armand Mitterand — radca Unii Francuskiej
Robert Chambeiron — poseł do parlamentu
Fernand Vigne — sekretarz generalny Stowarzyszenia Bojowników o Pokój i Wolność
P. Bose — duchowny
Pani Cassin
Dr J. P. May
Marcel Allemann — górnik
Paul Rodi — członek Komitetu Wykonawczego organizacji „Ruch Wyzwolenia Ludu"

WIELKA BRYTANIA
Prof. J. C. Crowther — uczony
Prof. J. D. Bernal — uczony
Pani S. O. Davies
D. N. Pritt — adwokat b. członek Izby Gmin
J. Platt-Mills — adwokat, b. członek Izby Gmin
Steve Lawther — górnik
Dr. Woodard — lekarz
Aleander Reid — duchowny przew Szkockiego Komitetu Pokoju
Anne-George — urzędnik państw.
Pani J. Sandy — inżynier, przew. londyńskiego Komitetu Pokoju
Dr. Nora Johns — lekarz
Pani Maria Robertson — sekretarz szkockiego Komitetu Pokoju
Malcoln Nixon — student
Ivor Montagu — dziekarz
Hewlett Johnson — dziekan Canterbury

HOLANDIA
P. Horsxeier

WĘGRY
Pani Erzsebet Andics — profesor uniwersytetu w Budapeszcie
Jans Peter — biskup ewangelicki
Georges Lukacs — pisarz, członek Akademii Nauk

INDIE
Mohan Lal Atal — lekarz
D. D. Kosambi — profesor

PAKISTAN
Faiz Ahmad Faiz — sekretarz generalny Komitetu Pokoju

INDONEZJA
Dr. Zjoa Sik Ien — b. przedstawiciel Indonezji w ONZ założyciel Komitetu Obrońców Pokoju w Indonezji

IRAK
Mohamed Mehdi al Jewahiri — poeta

IRAN
P. Bahar — profesor uniwersytetu w Teheranie, poeta
P. Eskandar — adwokat

IZRAEL
Yaari Meir — poseł do parlamentu
Toofik Toobi — poseł do parlamentu
Bar Yehouda — poseł do parlamentu

Komentarz dnia

Zwycięska idea

Wnioski jakie wypływają z obrad i uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie, są jasne i proste. Kongres był jednym z najważniejszych etapów na drodze rozwoju „najszlachetniejszego i najpotężniejszego ruchu wyrażającego pragnienia i wolę olbrzymiej większości ludzi we wszystkich krajów świata" — jak ruch pokoju określił Prezydent R. P. Bierut w przemówieniu podczas przyjęcia na cześć Światowej Rady Pokoju.

Historyczny tydzień w Warszawie wykazał, że od czasu Kongresu Pokoju w Paryżu ruch pokoju na całym świecie rozwinął się w sposób zdumiewający, ogarniając szerokie masy, rozszerzając się jak płomień na całe kontynenty i wciągając w swe szeregi ludzi wszelkich przekonań, wyznań, zawodów, bez względu na kolor skóry, narodowość, płeć, wiek.

Ta powszechność ruchu pokoju ponad różnicami światopoglądów, łamiąca wszelkie przeszkody, czynione przez wrogów pokoju — wynika z faktu, że dążenia ruchu pokoju są zgodne z pragnieniami setek milionów ludzi na całym świecie, z ich wolą przeciwstawienia się okropnej groźbie wojny, z ich głębokim przekonaniem, że można i należy zjednoczyć wysiłki wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie w celu zachowania pokoju.

Drugim wnioskiem, narzucającym się nieodparcie z przebiegu obrad i uchwał Kongresu jest pewność, że istnieje możliwość porozumienia się w najważniejszej sprawie — zachowania pokoju, pomimo różnic nawet poważnych — w innych sprawach, jakie dzieła ludzi, okazało się, że ani różnice światopoglądów, ani pochodzenie społeczne, ani okoliczność czy ktoś ma skórę białą, czarną czy żółtą, ani to czy urodził się i żyje na zachodzie, wschodzie, północy czy południu — nie stanowi przeszkody dla osiągnięcia porozumienia.

Jedyną przeszkodą może być tylko niechęć osiągnięcia porozumienia.

Prawda i czystość moralna pobudek, jakimi kieruje się ruch pokoju, przyciąga jak magnes uczucia milionowych mas ludzi na całym świecie. Albowiem ludzie zawsze gotowi są walczyć w imieniu idei szlachetnej, odzwierciedlającej dążenia ludzkości do powszechnego dobra, do braterstwa i przyjaźni. Taką właśnie ideą jest p o k ó j, będący wyrazem tęsknot ludzkości od niepamiętnych czasów.

Ta tęsknota i te uczucia stanowią niewyczerpany rezerwuar sił światowego ruchu pokoju. Aby siły te jednak mogły działać skutecznie, aby mogły obezwładnić podstępne i brutalne siły pchające świat w odmęt wojny — trzeba aby kierowała nimi świadoma, rozumna wola, która potrafi planować i potrafi plany realizować.

Wyłoniona przez Kongres Światowa Rada Pokoju wybrana w sposób demokratyczny i reprezentująca obecnie 80 narodów świata — stanowi właśnie największy organ kierowniczy ruchu pokoju.

Pokojowe dążenia ludzkości, wolę walki o pokój, nienawiść do podżegaczy wojennych, uczucia którymi tak silnie ożywione są masy ludzkości, zarówno te, które już się wypowiedziały, jak również te, którym przeszkody czynione przez ich rządy w wypowiedzeniu się przeszkadzają — wszystko to zostanie przekształcone w realną i skuteczną walkę o pokój.

I walka ta będzie wygrana, albowiem prawda i sprawiedliwość są niezwyciężone.

J. W.

Lidia Korabielnikowa zdradza polskim robotnikom tajemnicę poczynienia oszczędności

KRAKÓW (PAP). W dniu 22 bm. Lidia Korabielnikowa odwiedziła Zakłady Obuwia w Chełmku, zapoznając się z pracą młodzieżowych brygad ZMP-owskich, które jedne z pierwszych w Polsce odpowiedziały na jej apel wzywający do oszczędności surowca i materiałów pomocniczych. Młodzi korabielnikowcy zgotowali przybyłej gorące przyjęcie wręczając jej kwiaty i upominek w postaci miniatury butów narciarskich.

Witając Korabielnikową — młoda przodownica pracy Stanisława Strzyk powiedziała m. in.:

„Młodzież naszych zakładów wzorując się na wspaniałych osiągnięciach komsomołców z zakładów im. „Komuny Paryskiej" — uzyskuje coraz lepsze wyniki w pracy. Nasze brygady młodzieżowe z oddziału gumowni wyprodukowały z zaoszczędzonego surowca 1200 par obuwia, również inne brygady coraz szerzej stosują kompleksowe oszczędzanie. Brygada Marii Pawlik pracować będzie w tym miesiącu jeden dzień przy zamkniętych magazynach".

W rozmowach z młodymi robotnikami Korabielnikowa udzieliła wielu cennych rad i wskazówek jak ulepszyć metody oszczędzania. Szczególną zaś uwagę zwróciła na możliwość czynienia większych oszczędności w zakresie materiałów pomocniczych.

Dziękując przodującej robotnicy radzieckiej za przybycie i udzielone wskazówki ZMP-owiec Majkut zapewnił, że młodzież zakładów w Chełmku wykorzysta je w swej pracy, aby przyśpieszyć budowę fundamentów socjalizmu w Polsce i przed terminem wykonać plan 6-letni.

* * *

W godzinach wieczornych w Młodzieżowym Domu Kultury Krakowie odbyło się spotkanie Lidii Korabielnikowej z przodownikami pracy z krakowskich fabryk i zakładów przemysłowych oraz z młodzieżą ZMP.

Spotkanie zamieniło się w gorącą manifestację na cześć niezwyciężonego Związku Radzieckiego oraz bohaterskiej młodzieży komsomolskiej.

Przodownicy pracy omówili równie z gościem radzieckim sposoby wprowadzenia kompleksowej oszczędności w innych gałęziach produkcji przemysłowej.

410 kilogramowy tucznik i niezwykła owca

WARSZAWA (PAP). Rzadkim sukcesem w hodowli trzody chlewnej może się poszczycić najstarsza w powiecie tczewskim spółdzielnia produkcyjna w Kulicach która dostarczyła ostatnio do gminnej spółdzielni tucznika o rekordowej wadze — 410 kg.

Inny rzadko spotykany okaz stanowi owca, wyhodowana przez małorolnego chłopa Damiana Błoszyka ze wsi Kniewo w pow. morskim. Owca ta daje wełnę długości 40 cm.

Rejon Przemysłu Leśnego w Ostrowie zwycięża we współzawodnictwie pracy z Rejonem Przemysłu Leśnego w Poznaniu

Po naradzie roboczej, która odbyła się w marcu br. wszystkie tartaki należące do rejonu Przemysłu Leśnego w Ostrowie przystąpiły do współzawodnictwa międzyzakładowego. Brano pod uwagę — terminowe wykonanie produkcji, sprawność, wartość produkcji na 1 roboczo-godzinę, wykonanie planu ekspedycji, koszt przetarcia oraz terminowość i dokładność sprawozdań. Wszyscy pracownicy z poszczególnych zakładów, z samego rejonu bez wyjątku wzięli udział w wyścigu pracy. Na podstawie przeprowadzonej punktacji, tartaki przecierające drewno iglaste na dzień 30 września br. zajęły następujące lokaty:

Pierwsze miejsce Kępno I, 2) Jarocin, 3) Perzów, 4) Antonin, 5) Kępno II, 6) Krotoszyn, 7) Zbiersk, 8) Rawicz i 10) Brzeziny.

Niezależnie od współzawodnictwa międzyzakładowego w obrębie rejonu ostrowskiego pracownicy rejonu przyjęli wezwanie Rejonu Przemysłu Leśnego w Poznaniu. Po porównaniu wyników pracy na przestrzeni 3 kwartałów okazało się, że Rejon w Ostrowie odniósł na odcinku produkcji zwycięstwo.

O zwycięstwie ogólnym świadczą cyfry, wyrażające procent wykonania do zakreślonych planów. Na pierwszym miejscu rejon poznański na drugim Ostrów:

Dowóz surowca 85,4 proc. — 99,9 proc.; przetarcie surowca 82,4 proc. — 94,2 proc.; pozyskanie tarcicy 84,7 proc. — 96,4 proc.; ekspedycja tarcicy 79,4 — 89,3; ilość surowca przetartego na 1 tr. godz. 174 m sześc. — 1,97 m sześc.; ilość roboczo-godzin przy przetarciu surowca 106,7 proc. — 93 proc.; wydajność materiałów tartych 67,7 proc. — 67,6 proc.; wykonanie planu produkcji wg wartości cen niezmiennych 86,3 proc. — 96,4 proc.; podkłady na tor 77 proc. — 87 proc.; tarcica wagonowa 93,4 — 99 proc.; tarcica warsztatowa 91,2 proc. — 99 proc.; tarcica eksportowa kl. NS 128,3 proc. 153,0 proc.; tarcica kl. V 119,6 — 110 proc. (Hof.)

Stawy, groble, wały i dreny PONAD PLAN

Na odcinku realizacji 6-letniego planu państwowego sojusz robotniczo-chłopski stale zacieśnia się. Dzięki wzmożonemu wysiłkowi robotników z państwowych gospodarstw rolnych, pracującego chłopstwa oraz meliorantów — rolnictwo wielkopolskie wykonało już w dniu 1 listopada br. roczny plan w dziale robót wodno-melioracyjnych w 102 procentach.

Wykonanie tych robót przyczyni się w dużym stopniu do zwyżki plonów rolnych, a tym samym do zapewnienia robotnikom fabrycznym dostatecznego wyżywienia.

Z PGR-ów przoduje w wykonaniu planu okręg gorzowski, który zaplanowane roboty wykonał już z nadwyżką, gdyż w 149 proc., stwarzając na swym terenie potężną bazę paszową. Przyczyni się ona do dalszego rozwoju hodowli bydła.

Okręg poznański PGR skoncentrował roboty melioracyjne głównie na polach ornych, remontując i rozbudowując sieć drenarską, która wpłynie na wzrost produkcji zbóż chlebowych.

W okręgu ostrowskim PGR na pierwsze miejsce wybijają się roboty stawowe. Pozwolą one rozszerzyć już w najbliższym czasie hodowlę karpia, tej najcenniejszej ryby stawowej, a przez to umożliwić konsumcję ryb słodkowodnych najszerszym rzeszom ludności pracującej. Z innych robót wodno-melioracyjnych, wykonanych w woj. poznańskim, wymienić należy regulacje rzek (140 procent) i budowę wałów przeciwpowodziowych (126 procent). Te ostatnie prace realizowano na większą skalę w rejonie Konina i Śremu. Przyczynią się one w wielkim stopniu do zabezpieczenia wymienionych miast i okolicznych wsi przed klęskami powodzi. Prace wodno-melioracyjne kontynuowane będą aż do chwili silniejszych mrozów. Należy zatym spodziewać się, że do końca sezonu roczny plan przekroczony zostanie conajmniej od 20 do 30 procent. (ord)

Ponad 100 tys. bezrobotnych w AUSTRII

WIEDEŃ (PAP). Według oficjalnych danych, opublikowanych przez ministerstwo opieki społecznej liczba bezrobotnych w Austrii wynosiła w dniu 15 listopada br. 108.162 osób. Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na koniec października br. według tychże źródeł wynosiła 89 666 osób W ciągu dwóch tygodni listopada br. liczba bezrobotnych w Austrii wzrosła o blisko 20 tysięcy, zaś w porównaniu z listopadem 1949 r. — o przeszło 40 tysięcy osób.

Pomysł chłopa zmniejszył pracę o połowę

WARSZAWA (PAP). Wzorując się na czołowych racjonalizatorach w przemyśle, mało i średniorolni chłopi opracowują i wprowadzają w życie ciekawe i cenne pomysły nowatorskie, które znacznie ułatwiają im pracę na roli.

Jeden z małorolnych chłopów zamieszkały na kolonii Brzozów w pow. sokołowskim — Czesław Sobolewski, skonstruował ze starych części siewnik do wysiewu warzyw. Siewnik ten daje ponad 50 proc. oszczędności na robociźnie.

Pomysłem ob. Sobolewskiego zainteresował się Woj. Zarząd ZSCh w Warszawie, który zamierza spopularyzować ten pomysł na terenie innych gromad.

Wystawa książek St. ŻEROMSKIEGO w Moskwie

MOSKWA (PAP). W celu uczczenia 25 rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego, w Państwowej Bibliotece w Moskwie otwarta została wystawa książek tego wielkiego pisarza. Na wystawie znajdują się oprócz książek w języku polskim, dzieła Żeromskiego w przekładzie na język rosyjski.

MIĘDZYNARODOWE NAGRODY POKOJU

ustanowione przez Światowy Komitet Obrońców Pokoju otrzymają:

Juliusz Fuczik — za „Reportaż spod Szubienicy"
(Nagroda honorowa)

Pablo Neruda
— za poemat „Niech się zbudzi drwal"

Nazim Hikmet
— za całość twórczości poetyckiej

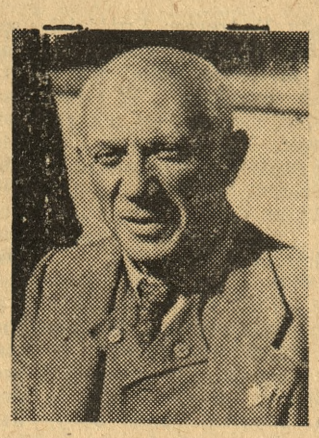

Pablo Picasso
— za pierwszego „Gołębia Pokoju"

Paul Robeson
— za pieśni pokoju

Wanda Jakubowska
— za film „Ostatni etap"

Fot. (6) Ag. Il. „API"

Nagrody Pokoju

Pisarz dnia jutrzejszego

Dzień dzisiejszy, który, wbrew histerycznym wrzaskom imperialistycznej propagandy wojennej, na cały świat rozbrzmiewa głosem pokoju — zaczął się wczoraj. Wczoraj ludzie, chcący i umiejący życiem swym urzeczywistniać marzenia, ginęli w walce z faszyzmem za ten właśnie cel, zmieniany przez nasz dzień dzisiejszy w rzeczywistość: za pokój, który wszystkim ludziom na całym świecie otwiera drogę rozwoju i szczęścia.

Gdy dziś imperialiści dla swych załamujących się interesów widzą tylko jedną drogę, drogę wojny, która na nowo może rozkręcić ich koniunkturę na zżartych kryzysem rynkach — w walce przeciw wojnie stają z nami w jednym szeregu ludzie jutra, którzy zginęli wczoraj. Jest wśród nich czeski dziennikarz i literat, człowiek, który poznał do głębi prawdę o pokojowym budownictwie Kraju Rad i który poznał również wyraźnie ohydną prawdę kapitalizmu.

Juliusz Fuczik umiał patrzeć na życie, umiał je widzieć.

„Widziałem — pisał — robotnice spalone od wybuchu dynamitu. Stary świat chce się bronić mordowaniem, zakłady zbrojeniowe są jedynymi fabrykami, które dają pracę".

„Widziałem — pisał — pogrzeb czterech chłopców z kostnicy (zabitych w czasie manifestacji bezrobotnych — przyp. red.). Tysiące robotników szło ulicami i szosami smutnej górniczej okolicy, śnieg kładł się pod ich stopy i głuszył dźwięk kroków. Widzisz, a nie słyszysz. Tysiące idą wciąż naprzód, wciąż naprzód. Cicho, nieustępliwie wali się tłum, z pewnością, która ciebie porywa a nieprzyjaciela przeraża, wciąż naprzód, wciąż naprzód".

Fuczik widział również jutro, realne i sprawdzalne, jutro, które można było pojąć nie tylko fantazją, ale również i zmysłami, w którym można było działać i żyć: widział je w Związku Radzieckim. W książce — reportażu „W kraju gdzie jutro jest już dniem wczorajszym" — książce, która jest jednym wielkim krzykiem prawdy przeciwko fałszom i kłamstwu — daje on rzetelny, prawdziwy, ukazujący realne blaski i cienie obraz życia walczącego o dzieło pięciolatek ludu radzieckiego, obraz osiągnięć i wspaniałą perspektywę zamierzeń ludu, który za cel swego istnienia postawił sobie pokój i pracę.

Słowo prawdy nie było naturalnie wygodne dla kapitalistycznych kupczyków, gotowych dla osobistej korzyści sprzedawać wyroby przemysłowe, poglądy i państwo. Za słowo prawdy o Związku Radzieckim, które po długich szykanach cenzury wreszcie się ukazało w druku w roku 1931. — Fuczik niejednokrotnie musiał się poznać z więzieniem kapitalistycznego reżimu. Więzienie to było jednak tylko przygrywką do jego dalszych losów.

Gdy w roku 1938 międzynarodowa koalicja sprzedała Czechosłowację niemieckiemu faszyzmowi, Juliusz Fuczik staje do walki o pokój dla świata, któremu faszyzm niesie pożogę wojenną, nędzę i śmierć, do walki o jutro, które dla nas stać się miało dniem dzisiejszym. Dla nas, ale nie dla Fuczika. Aresztowany i stracony przez gestapo w roku 1943 — nie ujrzał „dnia dzisiejszego".

W ciągu wielu miesięcy spędzonych w więzieniu śledczym, bity i katowany przez hitlerowskich oprawców, umierający od zadanych mu ran i wracający do życia dzięki niezwykłej żywotności organizmu — na skrawkach papieru, dostarczonych mu z narażaniem życia przez więziennego dozorcę, pisze wstrząsający „reportaż spod szubienicy", książkę — oskarżenie pod adresem starego świata, który dla przedłużenia swego istnienia pragnąłby wymordować całą stojącą przeciw niemu ludzkość.

Nie ma w tej książce zbytecznych słów. Nie ma w niej rozwlekłych opisów. Jest w niej jedno zamierzenie: przy użyciu oszczędnej, a mimo to albo właśnie dlatego niesłychanie przemawiającej do czytelnika formy — sprawozdanie z własnych przeżyć i przeżyć więziennych towarzyszy oraz krótka i wnikliwa charakterystyka ludzi, którzy byli filarami faszystowskiej siły — władz więziennych.

Książka ta miała być dokumentem przeszłości. Dziś jednak, gdy amerykańscy imperialiści nadal „godnie" kontynuują dzieło hitlerowskich oprawców, gdy lud koreański ginie nie tylko od kul i bomb amerykańskich lotników, ale poznaje wszystkie „zdobycze" imperialistycznej kultury w krwawych lochach więzień, gdy amerykański żołdak pastwi się nad bezbronnymi kobietami i dziećmi — książka Fuczika staje się dokumentem naszych czasów. A nasze czasy mają dwa oblicza: oblicze dni jutrzejszych kształtowane na wielkich budowlach ZSRR i krajów demokracji ludowej, i oblicze dni wczorajszych, żyjące i krzyczące krwią niewinnych ofiar na ruinach koreańskich domów.

Ostatnie słowa Fuczika, które dotarły do nas z celi faszystowskiego więzienia, brzmią: „Ludzie — kochałem was. Czuwajcie!" Są to słowa dnia wczorajszego. Realizuje się je dziś. Czuwamy.

Zygmunt Koczorowski

Naukowa literatura radziecka
pomaga młodzieży
W STUDIACH MEDYCZNYCH

Młody lekarz, a równocześnie poważny asystent siedział tak pogrążony w czytaniu, że nie zauważył nawet mego wejścia do pokoju. Na zdumione pytanie — odkąd to medycyna tak się „uintelektualniła", że przy książce zatraca poczucie rzeczywistości, odpowiedział:

— Czytam właśnie tak frapujące dzieło, że kto wie czy humanista z krwi i kości nie czytałby jego z większym zainteresowaniem.

Okazało się, że tą medyczną epopeją była trzytomowa ogólna encyklopedia medyczna, jedno z wydawnictw radzieckich. W związku z tym wywiązała się interesująca rozmowa.

— Należę niestety już do starego pokolenia lekarzy, pomimo, że data otrzymania dyplomu jest niezbyt odległa. Ten „wiek podeszły", mój i moich współkolegów polega głównie na tym, że studia nasze odbywały się w odmiennych warunkach od młodzieży obecnej.

Z młodzieżą tą jako asystent jestem w stałym kontakcie i mam doskonałą okazję do obserwowania jej pracy. Moje pokolenie rozpoczęło studia zaraz po wojnie. O warunkach, w jakich zaczęliśmy, nie warto doprawdy mówić — brak wszystkiego — począwszy od profesorów, asystentów, pomieszczeń, przyrządów i podręczników. Wszystkie te braki stopniowo uzupełniano, pomimo to mieliśmy naprawdę ciężki okres nauki. Szczególnie dotkliwie dawał się we znaki brak najbardziej podstawowych podręczników. Za anatomią Bochenka dosławnie się rozbijano i wydzierano ją sobie z rąk.

Otrzymać stypendium w owym czasie — jedno z kilku czy kilkunastu — było sprawą niemal niemożliwą, a łączyć pracę ze studiami na naszym wydziale również ciężko. Klepało się więc studencką biedę.

No, a obecna młodzież, szczególnie pierwsze lata — ci mają wprost idealne warunki. Większość ich otrzymuje stypendium, na każdym kroku ułatwienia i pomoc. I choćby takie zagadnienie podręczników — półki księgarskie uginają się wprost pod nimi. Bezwzględnie, że i teraz odczuwa się brak pewnych pozycji, no bo przecież opracowań naukowych nie wytrząsa się z rękawa, a starych, zdeaktualizowanych brać już pod uwagę nie można. Rozwój nauki postępuje tak szybko, że trzeba dosłownie trzymać rękę na pulsie, aby nie pozostać w tyle. I tutaj prawdziwe nie wyczerpane źródło bogactwa naukowego stanowi literatura radziecka. Dzisiaj doceniam znaczenie znajomości języka rosyjskiego, co pozwala mi na korzystanie z tych bogatych i wszechstronnych źródeł.

— Na przykład to — lekarz wyjął z półki nową książkę. — Jest to dziełko laryngologiczne Naymana — „Choroby nosa, gardła i ucha". Niezwykle ciekawa rozprawa naukowa wychodząca z nowoczesnych założeń i w taki sposób naświetlająca szereg zagadnień. Również ciekawe jest to — pokazał drugą książkę Falkowskiego — „Choroba oczu". Moja żona, która specjalizuje się w chorobach dziecięcych, odkryła w literaturze radzieckiej niewyczerpane źródło podręczników z tej dziedziny. I tu zaczął wyciągać z drugiej półki cały stos książek: Dobrochotowa „Choroby dzieci", „Damié „O chorobach dzieci", Rozental „O racjonalnym odżywianiu niemowląt", Tiernowski „Chirurgia dzieci".

— Nie tylko my korzystamy z dzieł i podręczników radzieckich. Nasi młodsi koledzy mają ułatwioną naukę właśnie dlatego, że korzystać mogą w tej chwili z wielu podręczników radzieckich, których odpowiedników w nauce polskiej nie mamy. Trzeba było widzieć tą bieganinę i szukanie atlasu anatomicznego, bez którego przygotowanie się do anatomii jest przecież nie do pomyślenia. A dziś piękny atlas, doskonale wydany, kosztuje tylko około 30 zł. Oprócz podpisów w języku rosyjskim ma również podpisy łacińskie. Albo podręcznik Wielikoreckiego „Chirurgia", albo chirurgia Bogorsa.

— Dużym powodzeniem cieszy się również Markosiana „Fizjologia" — bardzo wyczerpująca i dokładna, podobnie jak Fronsteina „Urologia". Specjalną pozycję stanowi „Neurologia" Aleksandrowskaja. Wyliczone przeze mnie pozycje są oczywiście nieliczne, gdyż trudno mi w tej chwili mówić o tak ogromnej ilości dzieł i podręczników z zakresu medycyny radzieckiej, dostępnych w tej chwili.

*

Młodzież studiująca coraz więcej korzysta ze zdobyczy nauki radzieckiej i zdaje sobie sprawę z ogromu pomocy, jaką stanowi dla niej bogata, doskonale wydana, a jednocześnie przystępna w cenie naukowa literatura radziecka.

Ogromna ilość podręczników różnego rodzaju wydawnictw radzieckich przepływających przez księgarnię poznańskie stanowi najlepszy dowód, jak szerokie rzesze społeczeństwa korzystają z dorobku nauki radzieckiej.

M. M.

Ostatnie prace przygotowawcze
do wystawy racjonalizatorstwa

Jak już pisaliśmy, w dniach od 2 do 10 grudnia br. będzie otwarta w Poznaniu w hali nr 2 MTP V—wystawa racjonalizatorstwa organizowana przez ORZZ. Przygotowania są już w toku. Do późnego wieczora robotnicy i inżynierowie pracują przy stoiskach i mimo dosyć trudnych warunków prace posuwają się naprzód. Całością kieruje inż. Zieleśkiewicz. W rozmowie z nami podkreśla on przede wszystkim krótki termin czasu w jakim wystawa ma być urządzona, bo 13 listopada przystąpiono do opracowania projektów, a 21 rozpoczęto prace w hali. Najważniejszym zagadnieniem jakie postawili przed sobą architekci, to jak największa oszczędność. Rzeczywiście udało im się to całkowicie i koszt urządzenia wystawy jest wprost nieprawdopodobnie mały, gdyż nie przekracza 200 tys. zł. Tutaj przyszła z pomocą Dyrekcja Targów Poznańskich, która pozwoliła na wykorzystanie swoich remanentów.

Obudowa stoisk będzie ukończona już około 29 listopada. Inżynierowie z zapałem opowiadają o swojej pracy, o tym ile trudu włożyli w to, żeby urządzić wnętrze prostymi środkami a przy tym efektownie i tak, żeby całość była zrozumiała i jasna dla prostych ludzi, żeby mogli oni zwiedzać wystawę sami bez przewodnika. Wystawa będzie wyraźnie obrazowała rolę doświadczeń robotników Związku Radzieckiego w naszym racjonalizatorstwie.

Inż. Paczyński kieruje pracami przy stoisku małych branż jak: chemicznej, poligraficznej i innych. Ma on dosyć trudne zadanie, gdyż musi pokazać te wszystkie małe, a tak ważne usprawnienia, które nie podkreślone odpowiednio mogłyby pozostać niezauważone przy całym szeregu innych, wielkich pomysłów.

Inżynierowie zaznaczają poza tym, że bardzo dużo pomagają im robotnicy, ci nowi uświadomieni ludzie, którzy nie ograniczają się do wypełniania poleceń ale myślą przy pracy i wysuwają wiele swoich projektów najczęściej bardzo słusznych.

Wierzymy, że ludzie, którzy pracują z takim entuzjazmem urządzą naprawdę piękną wystawę, która będzie stanowiła odpowiednie ramy dla pomysłów racjonalizatorskich ich kolegów z różnych zakładów pracy. (kd)

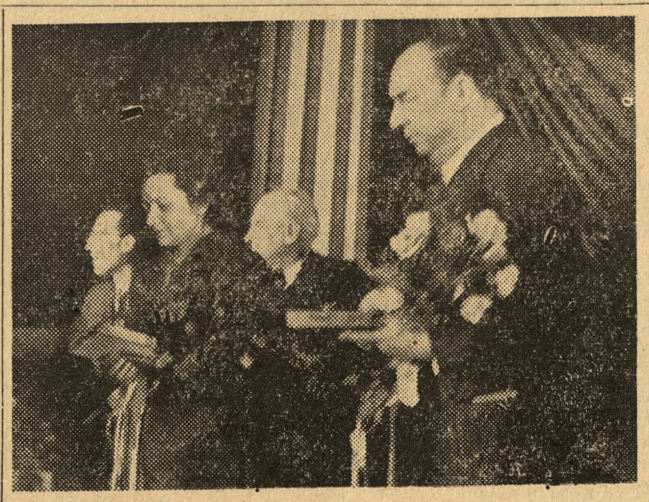

Fot. Ag. Il. „API"

Uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Pokoju Na zdjęciu — poeta chilijski Pablo Neruda i wdowa po Juliuszu Fuczyku, odbierają gratulacje

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

dnia 25 listopada 1950 r.

Akademia publiczna:
w Domu Drukarza w Poznaniu o godz. 17, organizowana przez Zw. Boj. o Wolność i Demokrację

Wystawy w Poznaniu:
Muzeum Narodowe — „Stalin, Chorąży Pokoju"
Muzeum Przyrodnicze: „Przyrodnicza książka radziecka"
Centr. Biuro Wystaw Artyst.: „Literatura radziecka w grafice polskiej"
Coll. Maius (ul. Fredry 10) — „Pawłow — Wielki Uczony Rosyjski"
Biblioteka Miejska — „Wystawa książki i prasy radzieckiej"
Świetlica Poczt. Przewozowego (ul. Palacza 3) — „Wystawa malarstwa rosyjskiego i radzieckiego", otwarta od 14—18

Prelekcje TWP:
w Gułtowach, pow. Środa o godz. 19
w Lubowiczkach, pow. Gniezno o godz. 18

Występy zespołu „Żywego Słowa" TWP:
w Poznaniu o godz. 14
w Murowanej Goślinie, pow Oborniki o godz. 18

Koncerty:
we Wrześni koncert organizowany przez „Artos"
w Poznaniu:
w Domu Żołnierza koncert dla wojska, org. przez LPŻ o godz 19
w Domu Drukarza o godz. 17 koncert muzyki radzieckiej i polskiej, org. przez Zarząd Zw. Boj. o Wolność i Dem.

Audycje:
Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia nadaje:
o godz. 16.30—16.45 radziecką audycję rozrywkową
o godz. 18 — audycję zespołu „Żywego Słowa" TWP

Montaż literacko-sceniczny:
na Górczynie, urządza Wydz Kultury Prezydium MRN
w Antoninku w Fabryce Przyczepek o godz. 11.30

Konkurs
na najlepszy wiersz i pieśń radziecką o godz. 18 w Młodzieżowym Domu Kultury w Poznaniu

Filmy:
w Poznaniu festiwal filmów radzieckich

O społecznej pracy kaliskich kobiet

Miejska Organizacja Ligi Kobiet w Kaliszu liczy w tej chwili 8387 członkiń, 61 kół, w tym produkcyjnych kół 59, 1 koło terenowe i 1 koło rodzin wojskowych.

Analizując znaczny rozrost organizacji, należy stwierdzić, że zarówno stan członkiń jak i kół wzrósł od stycznia br. blisko dwukrotnie. Do dnia 31 maja br. kierownictwo organizacji prowadzone było przez 1 Zarz. Pow., który kierował pracą w mieście i powiecie. Zarząd Powiatowy kierował i kontrolował pracę terenu poprzez odprawy i lustracje. Węzłowe zagadnienia obejmowały aktywizację kół, umasowienie organizacji szkolenie i planowość pracy. Ogółem do dnia dzisiejszego przeprowadzono 108 lustracji i 16 odpraw.

W pracy Komitetów Obrońców Pokoju wzięło udział przeszło 920 aktywistek.

W odpowiedzi na prowokacje podżegaczy wojennych kobiety Kalisza i powiatu wzmogły swój udział w odbudowie kraju poprzez współzawodnictwo i podniesienie produkcji o 1,5%.

Praca Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet do maja bież. roku nie mogła objąć całokształtu zagadnienia odnośnie miasta i wsi. Dlatego też wypłynęła konieczność podziału na Zarząd Miejski i Powiatowy. Podział ten przyczynił się znacznie do usprawnienia stylu pracy zarówno Zarządu Miejskiego jak i Powiatowego. W styczniu br. na kierowniczych stanowiskach znajdowało się tylko kilka kobiet, obecnie mamy już 66 kobiet spełniających funkcję kierowników. W produkcji, instytucjach i urzędach zwiększyły się kadry kobiet, a w szkoleniu zawodowym wzrosły o 200 uczestniczek. Obecnie stan zatrudnienia kobiet wynosi 9 tysięcy. Udział kobiet we współzawodnictwie pracy zwiększono o 60%. W skład komitetów rodzicielskich przy szkołach i przedszkolach wchodzi 700 członkiń Ligi Kobiet. Rada Kobieca u „Dziewiarzy" mobilizuje kobiety do wykonania zadań produkcyjnych. Na terenie „Pluszowni" szczególny nacisk musi położyć rada kobieca i aktyw Ligi Kobiet na pracę wychowawczą wśród pracownic i zwiększenie dyscypliny wśród kobiet. Podobnie przedstawia się praca na terenie „Bielarni". Przykładem mobilizacji kobiet do pracy produkcyjnej, politycznej i społecznej mogą być Kal. Zakł. Przemysłu Odzieżowego, gdzie awansowano 80 pracownic. Przez doszkalanie zawodowe szereg robotnic zwiększyło swoje normy produkcyjne od 30 do 45% w „Konfekcji".

Niedostateczna jest praca Ligi Kobiecej na terenie „Koronek", nie dokonano tam żadnych poważnych wysunięć. Pracownice tego zakładu cechuje jeszcze zły stosunek do pracy społecznej.

Dodać jednak trzeba, że praca Ligi Kobiet obok wielu osiągnięć ma jeszcze dużo braków i niedociągnięć. Pomimo, że Zarząd Miejski L. K. wprowadził swoją pracę na tory pracy planowej, to jednak nie potrafił w sposób należyty przeprowadzić kontroli jej wykonania. Pracę cechowała często przypadkowość. Brak należytej dyscypliny organizacyjnej u poszczególnych członkiń zarządu wpływa ujemnie na całokształt pracy zarządu. Nie potrafiono w stosunku do tych członkiń zarządu wyciągnąć wniosków organizacyjnych. Zarząd Miejski L. K. niedostatecznie otoczył opieką poszczególne koła, nie przychodził z pomocą zarządom, a obecnie radom kobiecym w rozwiązywaniu ich terenowych trudności.

Często ogniwa Ligi Kobiet borykają się z wieloma trudnościami, wynikającymi z braku przezwyciężenia uprzedzeń o niższości kobiety w pracy zawodowej i nieufności w powoływaniu kobiet do pracy na odpowiedzialne stanowiska. I tutaj przed Ligą Kobiet i przed związkami zawodowymi stoi wielkie zadanie likwidacji niesłusznych opinii.

Janina Pytel

Pracownicy spółdzielczy radzą nad wykonaniem wytycznych IV i V Plenum KC PZPR

Rady Nadzorcze Spółdzielni Spożywców pracują w roku bieżącym lepiej niż w latach ubiegłych. W szczególności większa jest ich aktywność. Praca ich jest bardziej dogłębna, głównie dzięki częstym zebraniom komisji, które dokładniej analizują poszczególne odcinki działalności spółdzielni.

Powyższa ocena nie obejmuje jednak wszystkich spółdzielni spożywców. W całym szeregu spółdzielni rady nadzorcze, ich prezydia i komisja w dalszym ciągu są mało aktywne, bądź odbywają jedynie posiedzenia plenarne, przy równoczesnym braku zainteresowania ze strony komisji realizacją ich regulaminowych zadań.

Jakie są zadania rad nadzorczych i jakie błędy wynikają w czasie pracy — oto problemy, nad którymi radzili przewodniczący komisji społeczno - samorządowych rad nadzorczych i kierownicy komórek społeczno-samorządowych spółdzielni na wojewódzkiej naradzie technicznej, która odbyła się w ub. tygodniu w świetlicy PSS w Poznaniu. Naradzie przewodniczył ob. Czesław Sobieraj, przewodniczący Okręgowej Rady ZSS i prezes PSS w Poznaniu.

Jakie są zadania rad nadzorczych, sformułowane najbardziej ogólnikowo? Otóż rada nadzorcza jest organem kontroli społecznej nad działalnością spółdzielni i pracy zarządu. **Rada nadzorcza reprezentująca masy członkowskie powinna czuwać nad tym, aby działalność spółdzielni prowadzona była zgodnie z wytycznymi Partii i Rządu, aby jej udział w gospodarce socjalistycznej był jak największy, aby jej rozwój był prawidłowy i odpowiadał interesom i potrzebom ludności pracującej miast i wsi.** Rada nadzorcza, jako organ kontroli społecznej, powinna żywo interesować się składem członków, kierownictwa i zespołu pracowniczego spółdzielni pod względem klasowym oraz tym, jak zarząd spółdzielni realizuje na odcinku pracowniczym wytyczne IV i V Plenum KC PZPR. Uprawnienia statutowe i regulaminowe rad nadzorczych pozwalają im na wywieranie istotnego wpływu na działalność spółdzielni i pracę zarządu. Rady nadzorcze mogą spełnić swe zadanie przy właściwym doborze kandydatów na swoich członków i przez właściwy podział pracy.

Regulamin rady nadzorczej przewiduje następujące stałe komisje: rewizyjną, organizacyjno-gospodarczą i społeczno-samorządową. Stosunkowo najsłabiej spośród wszystkich komisji rad nadzorczych pracują komisje społeczno-samorządowe. Taką można wyprowadzić ocenę, analizując pracę rady nadzorczej i komisji za III kwartał br. Oczywiście nie we wszystkich spółdzielniach sprawa ta przedstawia się jednakowo. Np. w Jarocinie, Wrześni i Zbąszyniu praca komisji przedstawia się wprost katastrofalnie. Co gorsza, z tych 3 miejscowości na naradzie nie było żadnego przedstawiciela. Poza tym nie wykonały do tej pory uchwał Rady Naczelnej Centrali Spółdzielczej: Chodzież, Koło, Rogoźno, Szamotuły, Turek, Piła i Rawicz. Komisje w tych miejscowościach nie przejawiają żadnej działalności. Spółdzielnie w Kole i Obornikach nie posiadają ani jednego komitetu sklepowego, a w wielu miejscowościach spółdzielnie posiadają ich za mało. Jednym z dalszych mankamentów jest to, że przeważnie w skład komitetów sklepowych wchodzi za mało osób.

Większość ze spółdzielni nie przeprowadziła do tej pory tzw. „kursokonferencji", dzięki czemu praca w terenie nie funkcjonuje należycie, gdyż nie ma wyszkolonych i doszkolonych ludzi.

Sprawozdania z przebiegu akcji werbunkowej na członków spółdzielni wykazały, że akcja ta w wielu wypadkach nie została należycie doceniona. I tak w Koninie, Gostyniu, Krzyżu i Wapnie akcja ta nie postępuje wcale naprzód. W wielu spółdzielniach nie zmienia się stale stan członków spółdzielni. Najgorzej przedstawia się ta sprawa w Zbąszyniu, gdzie na planowaną liczbę 914 członków istnieje ich tylko 8.

Szeroka dyskusja pozwoliła wejrzeć w istotny stan rzeczy. Okazało się, że oprócz osiągnięć są także duże niedociągnięcia i trudności, które przy współudziale całego aktywu spółdzielczego i wzmożonej działalności komisji społeczno-samorządowych zostaną pokonane.

(W)

Wiejskie izby porodowe

Izba porodowa — to nowa instytucja Społecznej Służby Zdrowia, która zapewnić ma kobiecie, matce przyszłego dziecka, rozwiązanie w odpowiednich warunkach lokalowych, pod należytą fachową opieką położnej. Obecnie istnieje i pracuje na terenie województw: poznańskiego i zielonogórskiego 5 izb porodowych, a to: w Stawiszynie, Słubicach, Rzepinie, Strzelcach Krajeńskich i Krzyżu. Wprawdzie siedziby ich znajdują się w miastach, ale obejmują teren wiejski.

W tym roku na terenie obu województw zostanie utworzonych około 20 nowych placówek tego typu. Jak wygląda i jak pracuje taka izba, pokażemy naszym czytelnikom na dwóch przykładach, w bezpośredniej obserwacji terenowej z objazdu ekipy Centr. Woj. Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Poznaniu.

Izba porodowa w Rzepinie

mieści się przy rynku w gmachu o dużym szyldzie PCK. Oprowadza nas referent administracyjny mającego tu powstać ośrodka zdrowia — ob. Franciszek Daniel. Praca w izbie porodowej rozpoczęła się w maju br. Zapisanych do dnia 19 października było 31 kobiet — położnic. Już pierwszy rzut oka stwierdzić pozwala, że pomieszczeń — w bród. Nie wszystkie jednak są wykorzystane. Przewidziano bowiem (prócz istniejącej już izby porodowej) Okr. Ośrodek Zdrowia. Sale już są. Trzeba je tylko urządzić i wyposażyć.

Kompleks pomieszczeń zwanych wiejską izbą porodową składa się z sali przedporodowej, sali porodowej, pokoju dla niemowląt i sali dla położnic (tj. kobiet po porodzie). W Rzepinie pomieszczenia te wyglądają przyjemnie, a niektóre z nich są ładnie urządzone. A co za to połączenie poszczególnych pokoi zostało źle zaprojektowane. Mianowicie sala porodowa nie posiada osobnego wejścia z korytarza, a tylko przez pokój dla położnic. Zwrócono już jednak na to uwagę, że zły rozkład powinien ulec zmianie.

7-dniowy lokator i — książka

W niewielkim pokoiku dla niemowląt stoją trzy łóżeczka, kanapa i stolik do przewijania oraz szafka na bieliznę. W tej chwili jest tylko jeden lokator, 7-dniowy chłopczyk, 20 z kolei chłopak od chwili uruchomienia izby. Rozmawiamy później z jego mamusią, która przebywa jeszcze w sali dla położnic. Stefania Bylinowicz, ubrana w piękny szlafroczek, czytała właśnie książkę Morcinka: „Po kamienistej drodze" (otrzymała ją z miejscowej biblioteki). Jak wynika z rozmowy, razem z mężem pracuje na 7-hektarowym gospodarstwie w gromadzie Lubin, gminy boczowskiej. Jest to już jej trzecie dziecko i trzeci chłopak. Rozmawiamy o jedzeniu, mieszkaniu, opiece zdrowotnej. W izbie porodowej podaje się jedzenie trzy razy dziennie. Np. na śniadanie podano jej dwie bułki z masłem i wędlina i do tego kubek mleka. Na obiad prócz zupy i dania mięsnego — leguminę z sokiem.

— A jak pani uważa: lepiej rodzić w domu czy też tutaj?

Stefania Bylinowicz uśmiecha się z pewnym zakłopotaniem, po czym odpowiada krótko: pewno, że tutaj lepiej...

— Dlaczego?

— Bo w domu musiałabym wstać już na trzeci dzień po porodzie, a tu mogę sobie odpocząć 9 dni. Mam dobrą opiekę, książki do czytania...

Rzepin ma obszerne pomieszczenia dla służby, wszędzie jest centralne ogrzewanie. — Ob. Daniel włożył w zaprowadzenie porządku wiele własnej pracy, ale najważniejsza osoba w tej placówce — położna gminna, Siewasiewicz, nie wywiązuje się należycie ze swych obowiązków, brak jej właściwego podejścia społecznego. Natomiast z uznaniem wyrażają się tu o pielęgniarce Ostrowskiej.

A teraz — izba wzorowa

Jest nią izba porodowa w Słubicach, założona w styczniu, otwarta 1 marca br. przy pomocy Centr. Wojew. Poradni Ochr. Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Poznaniu. Delegat Ministerstwa Zdrowia uznał ją za najbardziej wzorową w całym województwie poznańskim i zielonogórskim.

Izba mieści się w gmachu Powiatowego Ośrodka Zdrowia. Z początku była tylko porodówka i sala dla położnic, w maju utworzono 6 pięknych izb oraz kuchnię. Jest wszystko czego potrzeba, by śmiało zaryzykować nazwę: małej kliniki. W przeciwieństwie do Rzepina, gdzie nie widać odpowiedzialnej i energicznej fachowej ręki, tutaj dostrzega się ją na każdym kroku. Jeśli powiemy, że jest to zasługa Wandy Mizeraczyk, położnej gminnej — nie przesadzimy ani trochę.

Pierwszą pacjentką i to właśnie w dniu otwarcia izby była małorolna Danuta Kruszewska ze wsi Radzików. Urodziła zdrowego chłopca. Jest to jej pierwsze dziecko.

Dotychczas przyjęto 65 porodów, przy czym przebywały tu kobiety głównie pochodzące ze środowiska chłopskiego i to małorolne. Lśniąca czystość piękne łóżeczka i kołderki dla niemowląt, bardzo miła atmosfera całej izby i bezpośrednia, szczera, prosta w obejściu położna — to wszystko pozostawia jak najlepsze wrażenie.

Stes

Oświata wypiera ciemnotę

Zaplanowana w roku ubiegłym akcja walki z analfabetyzmem na terenie powiatu mogileńskiego nie osiągnęła zamierzonego wyniku. Na 742 osoby skierowane na kursy zespołowe początkowego nauczania, ukończyło naukę z wynikiem pomyślnym 473 osób, co w skali powiatu stanowi 65%. Pozostało do przeszkolenia 269 osób. Kontrola rejestracji, która jeszcze trwa, ujawniła już dużą ilość osób, dotychczas niezarejestrowanych. Należy liczyć się z tym, że liczba ta wzrośnie przynajmniej o 400 osób.

Powiatowa Komisja Społeczna do walki z analfabetyzmem powzięła uchwałę dotyczącą całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu w powiecie mogileńskim do 31 marca 1951. Uchwałę swoją oparła komisja na podobnych zobowiązaniach powziętych przez komisje gminne i miejskie. W czasie od 1 września do 1 listopada br. komisja podjęła i wykonała szereg prac przygotowawczych do kampanii jesienno-zimowej, m. in. uporządkowała stronę formalno-prawną Komisji Społecznych na wszystkich szczeblach, opracowała szczegółowy plan pracy na IV kwartał, odbyła sześć odpraw i narad, w których brali udział przedstawiciele gminnych i miejskich komisji walki z analfabetyzmem skontrolowano kilkakrotnie działalność komisji niższych szczebli, zorganizowano kontrolę rejestracji, zajęto się stroną propagandową akcji.

Właściwa kampania jesienna rozpoczęła się w czasie Tygodnia Walki z Analfabetyzmem. W tym okresie gminne i miejskie komisje odbyły odprawy z analfabetami, oraz organizowały kursy i zespoły początkowego nauczania. W planie pracy Powiatowa Komisja Walki z Analfabetyzmem nakreśliła sobie jako zadanie bojowe uruchomić 28 kursów i zespołów początkowego nauczania, 24 punkty indywidualnego nauczania, 45 zespołów czytelniczych i 6 kursów oświaty dorosłych dla zdolniejszych absolwentów kursów początkowego nauczania. W kampanii jesienno-zimowej, tj. od 1 listopada br. do 31 marca 1951 r. muszą być przeszkoleni wszyscy analfabeci skierowani na kursy, zaś absolwenci kursów nauki początkowej winni poszerzyć swoje wiadomości w zespołach czytelniczych. Akcją tą zostanie objętych około 700—800 osób.

Największą trudnością w akcji jest niezrozumienie jej przez samych analfabetów. Bierna ich postawa wynikająca z braku zrozumienia mobilizuje członków Partii organizacji masowych postępowe społeczeństwo do wzięcia czynnego udziału w likwidacji analfabetyzmu. W dotychczasowej pracy na szczególne wyróżnienie zasługuje Miejska Komisja Walki z Analfabetyzmem w Strzelnie, która przeprowadziła szczegółową kontrolę rejestracji oraz zorganizowała dwa kursy. Dobrze wywiązała się ze swego zadania również Miejska Komisja w Pakości. Spośród gminnych komisji walki z analfabetyzmem właściwie rozplanowała pracę i zjednała sobie pracowników oświatowych. Komisja Mogilno-Wschód. Organizacje masowe wykazały w okresie przygotowawczym dużo dobrej woli. W terenie natomiast wyniki ich pracy są na ogół słabe. Pewnymi sukcesami może poszczycić się jedynie ZSCh, który zorganizował w kilku punktach indywidualne nauczanie i zaopiekował się kursami. Sprawą likwidacji analfabetyzmu w powiecie zajęła się na ostatniej sesji Powiatowa Rada Narodowa. Doceniała ona doniosłość uchwały sejmowej o likwidacji analfabetyzmu i zdając sobie sprawę z jej politycznego społecznego i gospodarczego znaczenia w okresie budowy podstaw socjalizmu w Polsce, uchwaliła zlecić Prezydiom Rad Narodowych, aby zajęły się kontrolą rejestracji analfabetów, organizacją kursów, zespołów indywidualnego nauczania oraz zespołów czytelniczych, a przede wszystkim frekwencją na kursach.

(S. K.)

Świetlica bez pieca

Przed kilku dniami byłem w gromadzie Mirostowice Dolne, gmina Olbrachtów w pow. żarskim. Mirostowice jakkolwiek zamieszkałe są przez mało i średniorolnych chłopów — różnią się tym od innych gromad, że są gęsto zaludnione.

W oczekiwaniu na pociąg, rozpocząłem przechadzkę po okolicy. Przechodziłem właśnie koło świetlicy zakładów ceramicznych, przed którą mimo woli zatrzymałem się. Duży szyld na frontonie z napisem „Świetlica — Zakłady Ceramiczne w Mirostowicach" — zaprasza do wejścia. Wszedłem. Z miejsca uderzyło mnie estetyczne urządzenie oraz dekoracja ścian. Obok portretów dostojników państwowych, twórców naukowego socjalizmu i wodzów międzynarodowego proletariatu — umieszczono zdjęcia „Ludzi Planu Sześcioletniego" — przodowników pracy Mirostowickich Zakładów Ceramicznych. Dziesięć dużych stołów z kilkudziesięciu krzesłami, stół pingpongowy, pianino i inne drobne sprzęty składały się na urządzenie sali świetlicowej. Zdziwiło mnie, że świetlica jest pusta. Ani jednego żywego człowieka. Rozpocząłem poszukiwania w innych pokojach. Zwiedziłem kącik TPPR, Ligi Kobiet, ZMP, SP. Widać, że każda z tych organizacji żyje i dobrze pracuje, skoro ma tak pięknie urządzone i pomysłowo udekorowane własne salki. Niestety, nikogo z ludzi nie spotkałem.

Usiadłem przy jednym ze stolików i zacząłem przeglądać prasę. Spojrzałem na datę — dzisiejsza. Na przeglądaniu gazet upłynął kwadrans, po czym usłyszałem zbliżające się kroki i do świetlicy weszła jakaś kobieta w grubym szalu na głowie. Była to kierowniczka świetlicy.

— Czy zawsze takie pustki w świetlicy? — zapytałem.

— Nie, dopóki było ciepło, frekwencja była dobra, ale teraz kto tu przyjdzie marznąć? Nie ma tu pieca, ani żadnego ogrzewania. Ja sama przyjdę, popracuję trochę — zmarznę i z powrotem uciekam do domu. Niejednokrotnie już zgłaszałam brak pieca przedstawicielom Związków Zawodowych i dyrekcji zakładów i Radzie Zakładowej ale bezskutecznie, jak grochem o ścianę. „Przewodniczący Rady Zakładowej był tu na otwarciu świetlicy 1 maja jeden jedyny raz i od tego czasu unika jej jak złego, a dyrektor zakładów, gdy przechodzi koło świetlicy a lunie deszcz, no to się schowa w ganku świetlicowym.

Nie do uwierzenia, że nikt nie troszczy się o wstawienie pieca w tak pięknie urządzonej świetlicy, a jednak tak jest.

Władysław Dwernicki
Korespondent „Głosu"

W sprawie basenu pływackiego w Gorzowie

Był okres, kiedy mieszkańcy Gorzowa byli bardzo dumni z posiadania jednego z najlepiej urządzonych krytych basenów pływackich przy tutejszej Łaźni Miejskiej. Uruchomienie basenu powitane zostało przez miłośników sportu pływackiego i młodzież z dużym entuzjazmem. Dobrze rozwijała się nauka masowego pływania, dobrze zaczęły działać kluby i sekcje pływackie.

Niestety, radość trwała krótko. Nieuregulowana dotąd dostawa wody do miasta, spowodowała, że władze miejskie zamknęły basen, robiąc z niego rezerwuar wody dla Łazienek Miejskich. Skończyły się możliwości treningowe dla sportowców, skończyła się nauka pływania dla młodzieży.

Był projekt, którego realizację już rozpoczęto, wykopania specjalnej studni dla Łaźni, by uniezależnić dostawę wody od sieci miejskiej. Budowę studni przerwano w chwili, kiedy była nadzieja, że dostawa wody uregulowana zostanie jeszcze w bieżącym roku. Obecnie nadzieja ta okazała się przedwczesna. Kwestia uregulowania dostawy wody dla miasta przeciągnie się jeszcze dłuższy okres czasu.

Naszym zdaniem brak wody w mieście nie może być powodem, by uniemożliwić korzystanie z basenu, jednego z najlepszych w Polsce.

Zwłaszcza obecnie, kiedy władze państwowe kładą duży nacisk na rozwój sportu pływackiego i umasowienia nauki pływania, trudnym jest do zrozumienia fakt braku zainteresowania się sprawą basenu przez władze miejskie. Sądzimy, że przy odpowiednim naświetleniu sprawy władzom centralnym znajdą się kredyty na budowę studni, które zresztą w roku 1949 w budżecie miejskim przewidziano. (ipc)

25 LISTOPAD

SOBOTA Katarzyny | Słońce w.: 7.30 zach.: 15.48 | Księżyc w.: 15.32 zach.: 8.50

Niedzielne imprezy sportowe

O godz. 18 w sali Wojska Polskiego przy ul. Łazienne w Kaliszu odbędą się zawody bokserskie o mistrzostwo kl. B POZB między „Włókniarzem" II Kalisz a „Gwardią" I Kalisz. (Czech)

*

Zwolennicy piłki nożnej jak i boksu będą mieli możność zobaczenia w Ostrowie dwóch ciekawych spotkań. W pierwszym spotkaniu jedenastka piłkarska spotka się w meczu o Puchar Polski z finalistą wybrzeża KS M. W. Flota z Gdyni. Spotkanie powyższych drużyn odbędzie się na stadionie kolejowym przy Parowozowni o godz. 11 przed południem. O godz. 19 Hala Sportowa przy ul. Ułańskiej będzie terenem spotkania o mistrzostwo kl. A w boksie pomiędzy miejscowymi i drużyną Kolejarza Ib z Poznania. spotkanie to odbędzie się w 10 wagach. (Hof)

*

W sali ćwiczni miejskiej w Lesznie spotka się ZS „Unia" Poznań z rezerwami miejscowego „Kolejarza" w meczu tenisa stołowego o mistrzostwo kl. B.

O godz. 14 na tej samej sali zostanie rozegrany mecz koszykówki o mistrz. kl. B pomiędzy rezerwami „Kolejarza" Rawicza i Leszna.

O godz. 17 na wyżej wymienionej sali odbędzie się spotkanie tenisa stołowego z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A pomiędzy „Budowlanymi" Poznań a miejscowym „Kolejarzem". (R)

Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego

w powiecie kępińskim

Sprawa należytego przygotowania i sprawnego przeprowadzania Narodowego Spisu Powszechnego na terenie pow. kępińskiego jest w pełni doceniana przez czynniki administracyjne, polityczne i społeczne. Podział pracy przygotowawczej został już dokonany w miesiącu wrześniu br Biuro Powiatowego Komisarza Spisowego, którym został zamianowany ob. Borek, pracownik Prezydium PRN, mieści się w Prezydium PRN przy ul. Kościuszki 5 w Kępnie. Przeprowadzono już odprawy szkoleniowe dwudniowe z komisarzami miejskimi i gminnymi oraz z obwodowymi komisarzami spisowymi.

Ponadto została powołana Pow. Komisja Społeczna której zadaniem jest koordynowanie pracy i udzielanie pomocy fachowej na terenie poszczególnych komórek spisowych w powiecie

Cały powiat podzielony został na 262 obwody spisowe, w tym 8 rejonów z komisarzami rejonowymi. (pz)

Narady robocze zwiększają wydajność pracy

Ostrowski ZUS osiągnął dobre wyniki

W ostrowskim Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych załoga przystąpiła do współzawodnictwa pracy od 1 kwietnia 1950, gdy tymczasem pracownicy pokrewnych instytucji współzawodnictwo podjęli już od 1 stycznia 1950 roku.

Ubezpieczeniowcy ostrowscy przystąpili do II etapu bez doświadczenia, które miały już inne instytucje, uczestniczące w I etapie, lecz mimo to osiągnęli wspaniały sukces, zajmując zaszczytne 6 miejsce w Polsce, na ogólną liczbę 68 instytucji rywalizujących z sobą. W II etapie współzawodnictwa, który dla ostrowian był pierwszym, wyłoniono w ostrowskim zakładzie U. S. 9 przodowników zespołowych oraz 1 zakładowego. Wszyscy oni otrzymali dyplomy uznania, a ponadto książeczki oszczędnościowe PKO z wkładem po 8000 zł względnie 5000 zł. Nadmienić tu należy, że PKO Oddział Poznański wydał przodownikom zwykłe książeczki PKO, gdy tymczasem mieli otrzymać specjalne dla przodowników. W III etapie, w którym wzięli udział wszyscy pracownicy ostrowskiego ZUS-u, osiągnięto jeszcze lepsze wyniki i wyłoniono 9 przodowników zespołowych oraz dwóch zakładowych, a mianowicie ob. Tomasza Szwałka oraz Władysława Sikorę, którzy uzyskali wymagane minimum (111 punktów), ażeby stać się przodownikami zakładowymi.

Współzawodnictwo polega na tym, że wyznaczone są normy minutowe dla załatwienia poszczególnych spraw. Komórki finansowe są punktowane za terminowość — pozostałe za wyniki indywidualne.

Normy podwyższone w ramach czynu z okazji II Kongresu Obrońców Pokoju oraz 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zostały przez pracowników poddane rewizji jako przestarzałe i określone zostały nowe wyższe normy.

We współzawodnictwie w III etapie udział wzięli wszyscy pracownicy ZUS-u, w tym 34 kobiety oraz 21 członków ZMP. W III etapie współzawodnictwa, wydajność każdego pracownika w stosunku do II etapu znacznie się zwiększyła, o czym świadczy ilość poszczególnych zebrań oraz ogólne uzyskane wyniki. Odbyto 27 narad roboczych, 4 odprawy trójek i 2 posiedzenia komitetu zakładowego.

Zwiększona aktywność przyniosła w efekcie znaczne polepszenie wyników we współzawodnictwie międzyzakładowym. Wydajność pracy w porównaniu z II etapem wzrosła o 20,5 procent. Przeciętna liczba ubezpieczonych na jednego pracownika podniosła się z 608 w czerwcu do 697 we wrześniu bież. roku.

Znacznie poprawiono wyniki na odcinku ściągalności składek, które np. w sierpniu br. nie osiągnęły wyznaczonego minimum, gdyż wykonano tylko w 93 proc., a już we wrześniu inkaso składek wzrosło do 108 proc.

Terminowość wysyłek miesięcznych sprawozdań została w 100 proc. wykonana, a w wielu wypadkach sprawozdania z działalności zostały wysłane przed wyznaczonym terminem.

Dobrze pojęte socjalistyczne podejście do pracy w ostrowskim ZUS-ie przyniosło w III etapie podwyższenie ogólnego wyniku o 76 punktów w stosunku do wyników II etapu, co niewątpliwie wpłynie na uzyskanie jeszcze lepszego miejsca w skali ogólnopolskiej. Na tle pozytywnych osiągnięć, odbija się jedynie negatywnie odcinek racjonalizatorstwa pracy, gdzie dotychczas nie osiągnięto żadnych pozytywnych wyników. Dzielna załoga niewątpliwie wkrótce będzie mogła wykazać się i tu osiągnięciami, którym na przeszkodzie stała dotychczas reorganizacja Zakładu. (Hof)

Zobowiązania produkcyjne

w Krotoszynie

W pow. krotoszyńskim z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju podjęto ogółem 68 rezolucji i zobowiązań, które wysłano wraz z życzeniami do Prezydium. Spośród podjętych zobowiązań wymienić należy: Krotoszyńskie Zakłady Mięsne, których załoga uchwaliła dodatkową produkcję wartości — 138.500 zł. Załoga Młyna Parowego PZZ w Krotoszynie postanowiła wykonać ponad plan w czasie od 19 do 26 bm. produkcję o wartości 54.420 złotych. Pracownicy Rzeźni w Krotoszynie zobowiązali się wyprodukować ponad plan 35 ton bekonów. Mleczarnia Spółdzielcza w Krotoszynie zaoszczędzi 1.470 zł. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie zaoszczędzi 1.470 zł Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy w Krotoszynie obowiązała się przekroczyć plan o 8 proc.

Młodzież poszczególnych szkół w powiecie wysłała 56 telegramów na Kongres. Oryginalnym i artystycznym wykonaniem wyróżniła się młodzież II i IV klas Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie. (fk)

Instruktorzy CRS pomagają spółdzielniom produkcyjnym

W Jarocinie odbyła się rejonowa narada robocza, dotycząca realizacji inwestycji w spółdzielniach produkcyjnych. Wzięli w niej udział przewodniczący spółdzielni produkcyjnych z powiatów: Jarocin, Środa, Ostrów, Kępno i Krotoszyn, przedstawiciele oddziałów Banku Rolnego, PZGS-ów, Pagedu, kierownicy Wydz. Roln. i Leśnictwa wymienionych powiatów oraz przedstawiciele Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych

W toku obrad zabierali głos przewodniczący poszczególnych spółdzielni. M. in. przewodn. RSW Roszków z pow. jarocińskiego oświadczył, że wymieniona spółdzielnia otrzymała kredyt na remont budynków gospodarczych, szczególnie stodół, lecz nie mogła doczekać się dostawy materiałów budowlanych, które dopiero ostatnio nadeszły. W rezultacie stodoła nie mogła być użyta do przechowania zboża z tegorocznych żniw.

Z wywodów dalszych mówców wynikało, że w niektórych spółdzielniach szwankuje jeszcze księgowość, jak np. w spółdzielni produkcyjnej Bażejewo oraz w spółdzielni Krzyżowniki w pow. kępińskim, gdzie brak dostatecznie przeszkolonych księgowych. Dyskusja wykazała również, że w niektórych wypadkach za mało zainteresowania dla spółdzielni okazuje CRS. W spółdzielni produkcyjnej Węgierskie w pow. średzkim nie pokazał się np. przedstawiciel tej instytucji przez dwa miesiące. Według jednak zapewnień obecnego na naradzie przedstawiciela CRS — praca instruktorów usprawni się obecnie, a to dlatego, że CRS posiada na około 300 spółdzielni już 43 instruktorów, tak, że jeden instruktor obsługiwać będzie teraz 4—6 spółdzielni.

Wreszcie przedstawiciel Powiatowych Przedsiębiorstw Budowlanych wezwał zebranych przewodniczących spółdzielni do zgłaszania prac, które winny być wykonane jeszcze w bież. roku. Poza tym podano do wiadomości, że jest do nabycia 600 m³ tarcicy iglastej dla celów gospodarczych i remontowych.

Konferencja ta dała możność przewodniczącym spółdzielni produkcyjnych bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami instytucji współpracujących ze spółdzielczością rolniczą, wytknięcia istniejących jeszcze tu i ówdzie niedociągnięć oraz zapoznania się z planami na przyszłość. (ord)

Wbrew kułackim oporom realizujemy dostawę zboża

Mieszkańcy gromady Mchy w pow. śremskim to byli robotnicy rolni, którzy dzisiaj są właścicielami działek otrzymanych dzięki reformie rolnej.

Na zebraniu gromadzkim chłopi mało- i średniorolni postawili sprawę planowego skupu zboża, chcąc czynem uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej oraz II Kongresu Obrońców Pokoju. Uradzono, że pomimo sprzeciwu kułaków zboże będzie odstawione do punktu przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Książu.

W dniu 7 XI br. gromada Mchy przeżywała swój piękny dzień. Już od samego rana z wszystkich zagród chłopskich wyruszyły wozy, załadowane żytem, pszenicą i jęczmieniem. Na wozach widniały transparenty z hasłami: „Wbrew kułackim oporom realizujemy planową odstawę zboża". Na jednym z wozów transparent głosił: „Realizujemy plan 6-letni, by pokrzyżować zbrodnicze zamiary podżegaczy wojennych". Zebrało się przeszło 50 wozów. Korowód przybył do Gminnej Spółdzielni w Książu, gdzie sprawnie i szybko załadowano zboże, a za otrzymaną gotówkę rolnicy zakupili węgiel i inne artykuły gospodarstwa domowego.

Edward Maskuliński,
korespondent „Głosu"

Będzie więcej nauczycieli

Plan 6-letni wytycza nowe zadania w szkolnictwie. Podstawowym zadaniem oświaty w planie 6-letnim to powszechność nauczania i podwyższenie stopnia organizacyjnego szkół podstawowych, by w ten sposób młodzież nie tylko w mieście, lecz i na wsi miała możność ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. W planie 6-letnim znikną na wsi wszystkie szkoły o jednym nauczycielu.

Chcąc uzupełnić braki sił nauczycielskich Wojewódzki Wydział Oświaty w Poznaniu zorganizował w Lesznie 6-tygodniowy kurs dla nauczycieli niewykwalifikowanych, którego kierownikiem jest dyr. Liceum Pedagogicznego ob. Chudziński. Kandydaci to młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego, której Polska Ludowa stworzyła warunki awansu społecznego. Wykłady na kursie odbywają się w godzinach popołudniowych, a przed południem kandydaci przyglądają się lekcjom, by praktycznie uczyć się prowadzenia nauki. Kurs potrwa 6 tygodni do dnia 15 grudnia bież. roku, po czym kandydaci staną na nowych placówkach, zasilając szeregi nauczycielskie. (ego)

Śremianie entuzjastycznie manifestowali na rzecz pokoju

W Śremie odbyła się potężna manifestacja społeczeństwa na cześć II Kongresu Obrońców Pokoju. Liczne rzesze mieszkańców zebrały się na boisku, skąd wyruszył pochód na Rynek.

Wiec zagaił przewodniczący Prezydium MRN ob. Chełmiński, po czym aktualny referat wygłosił przewodniczący Pow. Kom. Obrońców Pokoju ob. Witecki. Przemówienie jego było ustawicznie przerywane okrzykami na cześć II Kongresu Obrońców Pokoju, Chorążego światowego ruchu pokoju Józefa Stalina, Prezydenta R. P. Bieruta i Marszałka Rokossowskiego. Kier. Wydziału Oświaty ob. Sławiński odczytał rezolucję, przyjętą przez zebranych gromkimi oklaskami. (Stur)

Nagrody za odkrycie ogniska stonki ziemniaczanej

W Lesznie odbyło się posiedzenie Pow. Komitetu Ochrony Roślin, na którym między innymi sprawami omówiono sprawę nagród dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Lesznie, którzy będąc na kolonii letniej w Wojnowicach, wykryli 2 ogniska stonki ziemniaczanej.

Uczniowie otrzymali nagrodę pieniężną w wysokości 200 zł, ufundowaną przez Zespół PGR Strzyżewice. Młodzież szkolna z zadowoleniem przyjęła wiadomość o nagrodzonych kolegach. Komitet wyróżnił również szkołę, przyznając jej gablotki ze szkodnikami, które będą służyły jako pomoc naukowa.

Pierwszą nagrodę Ministerstwa Rolnictwa w wysokości 300 zł otrzymała gmina Brenno. Drugie nagrody po 150 zł przyznano gminie Włoszakowice. (ego)

Gdy dwóch się sprzecza

Leszno, liczące około 24 tys. mieszkańców, tak jak wiele innych miast, odczuwa bardzo brak mieszkań. Pisaliśmy już swego czasu o 3-piętrowym budynku przy zbiegu ul. Słowiańskiej i Klonowicza. Wspomniany budynek posiadał kiedyś I piętro i strych, przed dwoma laty właściciel nadbudował dalsze dwa piętra i z niewiadomych powodów prac do dziś nie wykończono. Tak samo przedstawia się sprawa z budynkiem dwupiętrowym (wypalonym podczas ucieczki okupanta) przy narożniku ulic J. Stalina Starozamkowej właściciel zabezpieczył mury tylko dachem nie myśląc o wykończeniu.

Przy zbiegu ulic Ostrorogą i Opalińskich na terenie Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion, okupant hitlerowski w lecie 1944 roku pobudował dwa parterowe budynki które miały być przeznaczone dla miejscowego urzędu pocztowego. Budynków jednak nie wykończono brak podłóg, drzwi i szyb. Po wyzwoleniu, zamiast zabezpieczyć budynki, rozpoczęły się spory o nie pomiędzy kier. terenu a Urzędem Pocztowym. Dyrekcja tłumaczy się tym, że budynki stoją na ich terenie i że mają do nich prawo poczta że były budowane dla ich celów. W każdym razie budynki kompletnie zdewastowano, z dachu ongiś całego pozostało wspomnienie, belki powycinano futryny zdemolowano. Jedno nas tylko ciekawi, kiedy wreszcie czynniki miarodajne zainteresują się wspomnianymi bolączkami i wydadzą polecenie usunięcia ich. (R)

Martwa budowla

Przeszło rok temu FGM przystąpił do remontu domu przy rynku. Remont, ściślej mówiąc przebudowa, polegał na dobudowaniu piętra, które zostało wzniesione i pokryte dachem. Od tradycyjnego wieńca upłynęło wiele czasu, a wykańczanie budynku stanęło.

Przy wielkiej ciasnocie mieszkań, którą dotkliwie odczuwają mieszkańcy Kościana, kilka nowych mieszkań byłoby naprawdę dobrodziejstwem. Czym tłumaczy się iście żółwie tempo prac? Oto pytanie, które nasuwa się każdemu przechodniowi, patrzącemu na niedokończoną budowlę. Co na to kompetentne czynniki? (jk)

RAWICZ

Dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju drużyna piłki nożnej przy PSS w Rawiczu rozegrała towarzyski mecz piłki nożnej ze Szkołą Rolniczą Bojanowo, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Zrzeszenia Sportowego PSS w stosunku 5:1 (3:1). Widzów około tysiąca osób. (fs)

Pracownicy poszukiwani

Maszynistkę, referentkę do b. personalnego przyjmą Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne PZE, Poznań, Libelta 5. K2525

Księgowych zaangażujemy od 1 grudnia oraz 1 stycznia. Oferty Państwowe Zakłady Odzieży Miarowej Ekspozytura Poznań, ul. Wożna 44. 11684g

GDZIE i KIEDY W POZNANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś o godz. 19 — **„Halka"** St. Moniuszki. Jutro premiera. Balety: **„Pory roku"** P. Czajkowskiego, **„Dyl Sowizdrzał"** R. Straussa, **„Suita hiszpańska"** H. Granadosa.

POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 — **„Hamlet"** Szekspira.

NOWY — Dziś o godz. 19 — **„Wczoraj i przedwczoraj"** Al. Maliszewskiego. Jutro **„Obcy cień"** — K. Simonowa.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 — **„Piękna oberżystka"** Goldoniego.

MŁODEGO WIDZA — Dziś o godz. 18 — **„Tom Canty"**.

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20 — **„Antoni Iwanowicz gniewa się"**
Bałtyk — godz. 17, 19, 21 — **„Antoni Iwanowicz gniewa się"**
Muza — godz. 16, 18, 20 — **„Nasz chleb powszedni"**
Rialto — godz. 15.30, 18, 20.30 — **„Ulica Graniczna"**.

Wolne posady

Potrzebny szwajcar. Resztówka Popowo, poczta Bucz, powiat Kościan. 11663g

Szofer mechanik do samochodu na rop?, monter samochodowy z praktyka Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 11659g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163. K2448

Tańców wyucza M. Szczurek, Poznań, Zeylanda 2. Ped. Społ. Pracy Muzyków. 11538g

Osobiste

Poszukuję świadków, którzy byli obecni przy wypadku samochodowym dnia 7 września br o godz. 15 30 przy narożniku ul. 27 Grudnia a 3 Maja. Ziętkowiak, Poznań, Jodłowa nr 48, m. 1. 11675g

Sprzedaże

Pianina, fortepian krótki Bechstein, sprzeda Betting Leszno K2496

Szafę odzieżową, kuchnię — sprzedam. Stolarnia, Poznań, Piekary 13b. 11473g

Sypialnię, jadalnię, fortepian, magiel domową, kanapę, fotele Żabikowo, Okrzei 39, od 18—20. 11676g

OGŁOSZENIA DROBNE

BMW, 4-cylindrowa limuzyna, po generalnym remoncie Poznań, Słowackiego 38 m 5, telefon 41-20, od godz. 14. 11570g

Motorek 1-cylindrowy, 2-taktowy. Oferty Głos Wielkopolski dla 11670g.

Streptomycynę sprzedam, Poznań, Racławicka 55, m. 3. 11651g

Piec żelazny szamotowy z rurą, maszynę do pisania z stolikiem, sprzedam. Warsztat Blacharski, Poznań, św. Marcin 61. 11648g

Śrutownik tarczowy nowy, — wytwórnica do spawania. Poznań, Daszyńskiego 29, m 7. 11620g

DKW 700, dobrym stanie, korzystnie — Daszyńskiego 29, m. 7. 11619g

Dźwiękowiec, 16 mm Siemensa, komplet Foto-Cichosz, Poznań, Marcina 39. 11641g

Futro męskie, pierwszorzędne kolnierz wydra, spód bobrv, poszycie czarne, korzystnie sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 19, m. 9, godz. 17—19 11685g

Kupna

Półoski do Fiata NSU 1100 oraz łożyska kulkowe. Poznań, Staszica 21, warsztat. 11628g

Kijarke na drążki, 8, 10 i 12 mm, kupimy. Wytwórnia Zabawek, Poznań, Kozia 8 11647g

Papier kredowy lub ilustracyjny kupimy Wytwórnia Zabawek, Poznań, Kozia 8, 11646g

Kupię motor do kajaka. Oferty Głos Wlkp dla 11678g.

Celuloid w płytach o grubości 1—5 mm kupię. Poznań, Libelta 11. 11681g

Łom srebrny kupuje Laboratorium Chemiczne, Poznań, Libelta 11. 11680g

Kupuję każdą ilość słomy lnianej, może być koszona. Tomczak, Poznań, Rybaki 12. 11645g

Wolne lokale

Mieszkanie 2-pokojowe kuchnią, łazienka, okolicy Parku Wilsona, za zwrotem kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski dla 11533g

Mieszkanie 4-pokojowe z łazienką, wyczone, okolicy Parku Wilsona, zaraz. Oferty Głos Wlkp dla 11534g

Mieszkania 2-pokojowe za zwrotem kosztów remontu. Adres wskaże: „Głos Wlkp." nr 11616g.

Kupię **samochód ciężarowy** 3—4 ton, Blitz, Chevrolet.

St. Biedny, Poznań, ul. Mogileńska 37, tel. 23-89. 11623g

Zguby

Zgubiono zaświadczenie wojskowe wz 14a nr 060 561 RKU Nowy Tomyśl, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę rowerową na nazwisko Ernest Feldt, Kaszczor. 97

Zgubiono książeczkę wojskową RKU Wągrowiec, karte rowerową na nazwisko Antoni Ciapciak, Zbietka, gm. Mieściskо 11666g

Różne

Strojenia fortepianów, wszelkie remonty również na wyjazd, wykon. Betting, Leszno. K2480

Welony, suknie ślubne, najmodniejsze wypożyczam welony upinam. Mickiewicza 28. 10903g

Fortepiany stroję, naprawiam, modernizuję fachowo Drygas, Poznań, ul Chudoby 15 (Skarbowa), tel. 99-79. 11491g

✝

Dnia 23 listopada 1950 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja troskliwa i ukochana żona, śp.

z Gawalskich

Eleonora Bartkowiak

b. sodaliska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
matka, mąż z synkiem
i rodzina

Poznań, ul. Czesława 2 m. 7 11690g

Dnia 24 listopada 1950 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

z Wawrzyniaków

Wiktoria Jackowiak

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej św. Jana Vianey w Golęcinie.

W ciężkim smutku pogrążeni
synowie, synowe i wnuki

Poznań, ul. Mostowa 14a 11673g

REDAKTOR NACZELNY: **Jan Zagierski.** Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul. Marcelińskiej WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik", Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19. TELEFONY: centrala 62-70 redaktor naczelny 77-68, zastępca naczelnego redaktora 78-38, sekretarz redakcji 66-81, sekretariat redakcji 77-90, dział listów i interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22 00) 64-72 Delegatura „Czytelnika" 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13.

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski" przyjmuje PPK „Ruch". Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4.05 zł, kwartalna 12.15 zł, półroczna 24.30 zł. Telefon prenumeraty 62-25 Telefon komisu 73-65 Nr konta V-67-14

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5777/116. Biuro czynne od godz. 7—16.30, w soboty do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3

K/1/12358

Fot. Ag. Il. „API"

Jerewań — stolica Armeńskiej SRR

Republiki Związkowe Kraju Rad

Armeńska S. R. R.

Najmniejsza z republik radzieckich pod względem obszaru, Armeńska RSS (29,8 tys. km²) już od 30 lat wchodzi w skład ZSRR. Te trzydzieści lat zapisało się w dziejach tego kraju wspaniałym rozwojem gospodarczym i kulturalnym.

Jednym z dowodów zmian u-

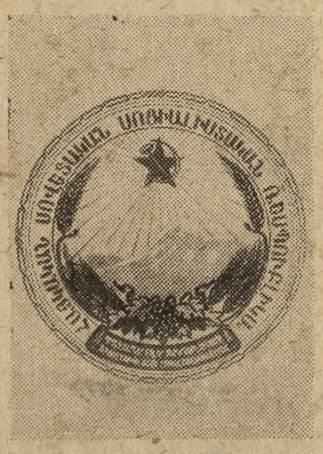

Armeńska SRR

możliwionych przez Wielką Rewolucję Październikową a dokonanych pracą narodu armeńskiego, jest porównanie dzisiejszej sytuacji rolnictwa ze stanem sprzed r. 1919. Obszar pól uprawnych powiększył się w omawianym okresie pięciokrotnie. Stało się to poprzez konsekwentne likwidowanie odłogów i wielkie inwestycje, takie jak sieć irygacyjna, zmieniająca pustynne nieużytki w płodną ziemię uprawną.

Lata II wojny światowej nie zmniejszyły tempa uprzemysłowienia Republiki. Stworzono tu zupełnie nowe gałęzie przemysłu a jego produkcja globalna wzrosła w r. 1949 dwukrotnie w stosunku do stanu z roku 1940. Maszyny rolnicze własnej produkcji umożliwiają usprawnienie prac rolnych i wzrost zbiorów bawełny, buraka cukrowego i innych.

Przed rewolucją 80 proc. ludności tego kraju żyło w mrokach analfabetyzmu — dziś nie ma w Republice mieszkańca nie umiejącego czytać i pisać.

Rozwija się bujnie twórczość artystyczna i naukowa. Znane jest już w całym świecie nazwisko prezydenta Akademii Nauk Armeńskiej SRR, prof. W. Ambarcumiana, laureata Nagrody Stalinowskiej, odkrywcy nowego gwiazdozbioru.

Stolica kraju Jerewań staje się z roku na rok coraz potężniejszym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym.

Trzydzieści lat życia Armenii pod władzą radziecką to triumf idei socjalizmu niosącego wolność i dobrobyt wszystkim narodom.

Przez ucho IGIELNE

Kaszląca widownia

Wszyscy się zgodzą z twierdzeniem, że w okresie jesieni największą bolączką i zakałą każdej widowni teatralnej, to rozmaici kaszlący, pochrząkujący, zakatarzeni i w ogóle... przeziębieni. Z dziwną pasją, konsekwentnie i prawie z uporem pastwią się nad każdym słowem frazą i cytatem biednych aktorów. Każda pointa, ginie bezpowrotnie przy pojedyńczym „wystrzale" z nosa, bądź w zbiorowym „staccato" gardłowych pochrząkiwań. I na nic się zdadzą wysiłki głosowe walczących z tym hałasem aktorów! Czy będzie to słodki szept zakochanej na scenie bohaterki, czy basowy stenor brygadiera pracy — słowa ich zanikają bądź zawisają w próżni. Jedynie mimika twarzy i otwarte usta, świadczą o bezowocnym wysiłku aktorów pokonywania przeszkód. To tak — jakby na seansie filmu dźwiękowego, gdzie poruszają się usta, podczas gdy aparatura dźwiękowa nawaliła.

Te same efekty — sprowadzające pracę aktora do poziomu pantomimy — stwarzają również wszelkiego rodzaju czynności konsumpcyjne na widowni. Skibki, bułeczki, czosnkowa porcjowa, piwne serki, cukierki w papierkach, (te do ssania i te do chrupania!) itp. itp. Z chwilą wygaśnięcia świateł rozpoczyna się jednostajna praca dwunożnych gryzoni, nie dających sobie przeszkadzać tym, co się dzieje na scenie. Papier szeleści, (szczególnie pergamin!) rozlega się cmokanie i chrupanie a „podniebienne" odgłosy walczą z sobą o lepszą sprawę z zapachami „ziołowymi!"

*

Przypatrzmy się jednak (a raczej posłuchajmy!) co się dzieje na widowni podczas przerw — gdy tylko światła zabłysną. Wszyscy kaszlący i konsumujący, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, przestają nagle przeszkadzać sobie i innym. Złączeni z sobą jakąś niepisaną umową! Obserwowałem siedzącego obok sąsiada. Przed chwilą jeszcze pokasływał basowo — z rzadko spotykanym wyczuciem rytmu. Obecnie siedział spokojnie jak trusia i niefrasobliwie spoglądał dookoła! Również dalsi sąsiedzi, szeleszczący pergaminowymi zawiniątkami — złożyli rączki na kolana i w równowadze ducha przeżuwali co dopiero zjedzone porcje. Obie kategorie widzów czekały tylko nastania ciemności, by zgodnym chórem powrócić do „normalnych" czynności.

*

Podobno na kaszel są pewne środki zaradcze! — Ostatecznie i apetyt można przezwyciężyć i odłożyć go na porę odpowiedniejszą. Dajmy na to na przerwę! Środkiem niezawodnym i uniwersalnym byłoby zalecenie przeziębionym i tym z ogromnym apetytem — by nie chodzili do teatru. Lecz na to ci ostatni się znowu nie zgodzą! I co z takimi począć?

Jot

Ze szpalt przedwojennej prasy polskiej

Pół miliona bezrobotnych

było w Polsce przed wojną

Bezrobocie w Polsce sanacyjnej rosło dosłownie z dnia na dzień. Oto oficjalne komunikaty zamieszczane w prasie przedwojennej:

„Liczba urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się do 352 431 robotników, a liczba bezrobotnych wynosi więc prawie pół miliona. Najwyższy poziom bezrobocia z r. 1926 został już dawno przekroczony i jedynie w roku 1918 mieliśmy więcej — 700 tys. bezrobotnych, ale wtedy faktycznie prawie cały przemysł był nieczynny, i bezrobocie to było bardzo krótkotrwałe, czego — niestety — nie można powiedzieć o dzisiejszym („Kurier Poznański" nr 80 z 1931 r.)"

W trzy tygodnie później komunikat zamieszczony w tymże dzienniku (nr 121) donosi o 20 tys. wzroście stałych bezrobotnych:

„Warszawa 15. 3. (tel. wł.). Liczba stałych bezrobotnych w dniu 7 bm. wynosiła 370 319. Obecnie liczba ta wzrosła jeszcze o 3844 osoby."

Tragedia

nieszczęśliwej matki

Polska Ludowa zapewnia kobiecie ciężarnej oraz jej dzieciom daleko idącą pomoc. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w Polsce przedwrześniowej. Do jakich ostateczności bieda zmuszała nieszczęśliwe matki, najlepiej ilustruje notatka zamieszczona w przedwojennym dzienniku „Kurier Poznański" nr 21 z 1931 r.

„Wczoraj w późnych godzinach wieczornych na terenach przy Wałach Kazimierza Wielkiego znaleziono siedmiodniowe dziecko. Wkrótce też ujawniono matkę, którą jest pewna bezdomna i bezrobotna 18-letnia dziewczyna z prowincji. W dniu wczorajszym zwolniono ją z kliniki położniczej, poczem obie nieszczęśliwe istoty, matka z dzieckiem na ręku bez dachu nad głową i środków do życia, błąkały się przez pewien czas na terenach nad Wartą. Około godz. 21 młoda matka porzuciła dziecko na niezabudowanej ulicy, pozostawiając je na łasce losu. Matkę osadzono w areszcie."

„Wykroje i Wzory"

Nr. 37

zawierają wykroje
Sukni, wiatrówki i kamizelki, ubranka dla chłopca, majteczek i staniczka dla dziewczynki.
Wzory:
Czapeczki, futerału na okulary, bluzki na drutach, męskich skarpetek.
Cena zeszytu 90 groszy

Przodujące Koło Wszechnicy Radiowej

Aczkolwiek zapisy na nowy rok akademicki 1950/51 do Wszechnicy Radiowej trwają dla kursu I i II do końca listopada, a dla kursu wstępnego zostały przedłużone nawet do 15 grudnia 1950 r., to w szeregu kół robotniczo-chłopskich rozpoczęły się już normalne systematyczne zajęcia. Do przodujących kół Wszechnicy Radiowej na terenie województwa poznańskiego należy koło Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telegrafów w Wągrowcu które rozpoczęło pracę samokształceniową dnia 26 października 1950 r. w ramach kursu drugiego Wszechnicy Radiowej. Uroczystego otwarcia kursu W. R. dokonał w świetlicy związkowej referent kulturalno-oświatowy pracowników pocztowych w Wągrowcu ob. Józef Nowak, bezpartyjny, zasłużony aktywista W. R.

Po ożywionej dyskusji nad rolą i zadaniami Wszechnicy Radiowej na odcinku wychowania nowych kadr dla zwycięskiego i przedterminowego wykonania planu 6-letniego oraz zbudowania socjalizmu w Polsce członkowie koła W. R. uchwalili jednogłośnie, że **„w bieżącym roku, podobnie jak w roku ubiegłym, będą przodownikami pracy i nauki"**, walcząc w ten sposób najskuteczniej o pokój.

Do przodujących organizatorów kół W. R. na odcinku Państw. Gospodarstw Rolnych należy Rolna Rada Zakładowa Zespołu PGR Brzoza, pow. Strzelce Krajeńskie z przewodniczącym Stanisławem Maćkowskim na czele. Oto jej meldunek:

„Rolna Rada Zakładowa w Zespole Brzoza założyła dotychczas 6 kół Wszechnicy Radiowej. Rada Zakładowa odbyła sześć kolejnych zebrań, na których przekonywała robotników o pożyteczności i ważności uczelni jaką jest Wszechnica Radiowa."

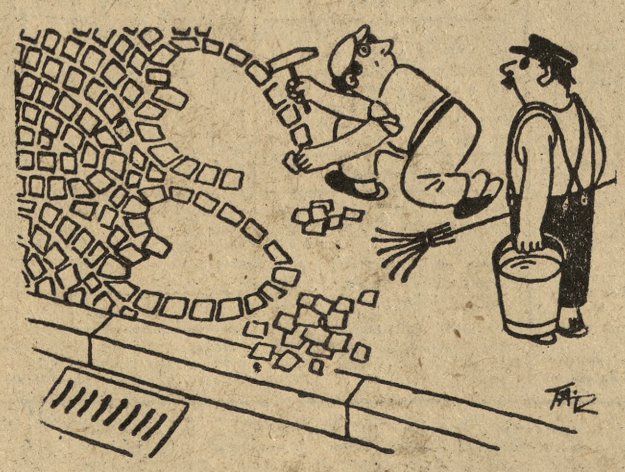

— No i co Emil, znów masz narzeczoną?

(„Frischer Wind")

Głos Sportowy

W niedzielę dalsze imprezy sportowe

w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Poznaniu, organizuje w niedzielę 26 bm. dalsze dwie masowe imprezy sportowe w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

O godz. 10,30 na boisku Związkowca przy ul. Rolnej odbędzie się centralna impreza sportowa dla wszystkich działaczy, sędziów, trenerów, instruktorów i czynnych zawodniczek i zawodników na program której złożą się:

Defilada wszystkich zespołów biorących udział w imprezie, z wybitnymi sportowcami miasta Poznania Kanikowską, Adamczykiem, Krystkowiakiem i Stawczykiem na czele.

Zlot kolarski zawodników Ludowych Zespołów Sportowych.

Pokazy łucznicze z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników: ZKS Kolejarz, ZKS Stal, ZKS Unia i KS Związkowiec.

Spotkanie na bagnety pomiędzy AZS-em i LZS-em.

Mecz piłkarski o Puchar Polski pomiędzy ZKS Kolejarz (Bydgoszcz) i KS Związkowiec (Poznań).

Ceny biletów bardzo przystępne.

O godz. 18.40 w Krytej Pływalni przy ul. Wrońieckiej, odbędzie się siedmiomecz pływacki z udziałem czołowych zawodniczek i zawodników wszystkich Klubów miasta Poznania. W programie 12 biegów indywidualnych i 8 biegów sztafetowych. Przed zawodami odbędzie się defilada wszystkich sędziów oraz zawodniczek i zawodników.

Badanie lekarskie odbędzie się punktualnie o godz. 17. Wstęp na pływalnię bezpłatny.

(on)

Świerczewski i Piwecki

mistrzami strzeleckimi Poznania

W ramach imprez urządzanych z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyły się na strzelnicy w Szelągu mistrzostwa strzeleckie miasta Poznania w konkurencji karabinków sportowych dla seniorów KBKF 5 A i dla juniorów ½ KB KF 10 ABC. Udział wzięły wszystkie zrzeszenia sportowe m. Poznania, SP oraz juniorzy szkolnych klubów sportowych.

Wyniki:

Mężczyźni — 1. St. Piwecki (Związk.) 180 pkt na 200 możliwych; 2. J. Jaskulski (Kolejarz) 178 pkt.

Kobiety — 1. Z. Świerczewska (Kolejarz) 154 pkt. na 200 możliwych; 2. B. Hubicka (AZS) 142 pkt.

Zespołowo (mężczyźni) — 1. Kolejarz 517 pkt. na 600; (kobiety): 1. AZS (W. S. Sztuk Plast.) 378 pkt.

Juniorzy — 1. Graf (SKS przy PKP) 136 pkt. na 150; 2. Demel (SKS Lic. Mech. El.) 135 pkt.

Dziewczęta — Z. Bojanowska (SKS Ogólnokszt. II) 120 pkt. na 150; 2. I. Nowicka 119 pkt.

Zespołowo juniorzy — 1. SKS Lic. Pedag. 386 pkt. na 450; dziewczęta — SKS Lic. Ogólnokształcące II 353 pkt. na 450.

TURNIEJ

tenisa stołowego

W świetlicy Nowego Ratusza w Poznaniu odbył się turniej tenisa stołowego, który zgromadził 36 zawodników. Po kilkugodzinnych walkach eliminacyjnych do finału zakwalifikowali się: Watmar (Ogniwo Poznań) i Pągowski (Budowlani). Zwycięstwo odniósł Pągowski 12:21, 21:16, 21:19. Trzecie miejsce zajął mistrz Wielkopolski Kardacz (Budowlani) po zwycięstwie nad Krawczykiem (Budowlani).

Z mały zapaśniczej

Związkowiec (W-wa) — Kolejarz (Pz)

Spotkanie zapaśnicze o mistrzostwo I ligi pomiędzy powyższymi drużynami odbędzie się w niedzielę, 26 bm., o godzinie 11 w świetlicy Koła nr 2 przy ulicy Rolnej 4.

W tej samej świetlicy o godzinie 13 odbędą się zawody zapaśnicze o mistrzostwo kl. A Okręgu pomiędzy Kolejarzem Ib i Spójną (Poznań).

PRAWO i Życie

St. Nowakowska, Poznań. — Według informacji zasięgniętych przez nas w siedzibie Zarządu Zw. Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego i Instytucyj Użyteczności Publicznej R. P. układ zbiorowy pracy dla dozorców domowych został w dniu 1 VIII 1950 r. podpisany między wyżej wymienionym Zarządem a Przymusowym Zarządem Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości

Stefan Bombiński, Pobiedziska. — Odpowiedź Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pobiedziskach z dnia 12 IX 50 r. jest trafna. Zgodnie z art. 2 rozp. Prez. R. P. z dn. 16 III 28 o umowie o pracy robotników rodzinie zmarłego przysługuje odprawa w wysokości ostatnio pobieranego dwutygodniowego wynagrodzenia, o ile zmarły pracował w Zakładach Miejskich (Gazowni Miejskiej) co najmniej 10 lat. Jeżeli stosunek pracy trwał co najmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie 4-tygodniowe wynagrodzenie. Wobec braku tych warunków rodzinie zmarłego nie należy się żadna odprawa

R. Piechocki, stały Czytelnik „Gł. Wlkp." — 1) Ponieważ mieszkanie Pana jest przeludnione, władza kwaterunkowa obowiązana jest, w miarę możności dać do dyspozycji inne większe mieszkanie (art. 8 ust 3 nowego dekretu o publ. gosp. lokalami).

2) Współlokatorce w mieszkaniu matki należy wskazać inne mieszkanie zastępcze. Radzimy całą sprawę przedstawić Prez. MRN stoł. miasta Poznania, Oddz. Kwaterunkowy przy ul. Zwierzynieckiej.

„S". — 1) Siostra Pani, zważywszy, że jest członkinią Spółdzielni Pracy i wszystkie pracę wykonuje u siebie w domu, może starać się o przydział jednego pokoju wyłącznie dla siebie za zezwoleniem Woj. Komisji Lokalowej w Poznaniu

2) Dla braku powyższego mieszkanie nie jest dostatecznie zaludnione (trzy osoby na pokój o powierzchni 20 m kw. — uchwała MRN w Poznaniu z dnia 27 X 1949).

„S. G. N. 10", Nieświastowice. — 1) Pracownikom przysługu zasiłek rodzinny na dzieci z małżeństwa i pozamałżeńskie, dzieci przysposobione dzieci ofiar wojny przyjęte na wychowanie, pasierbów oraz wnuków w wieku do 16 lat, a jeśli kształcą się w szkołach do ukończenia 24 roku życia, oraz bez względu na wiek, jeśli osoby te są niezdolne do zarobkowania.

2) Nadto pracownikom przysługuje zasiłek rodzinny na niepracującą żonę, która wychowuje dzieci lub jest w 9 miesiącu ciąży, albo kształci się bądź jest niezdolna do zarobkowania, lub która ukończyła 50 rok życia. Podstawa prawna rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 16 I 1949 r. o warunkach nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych (Dz. U. R. P. nr 4, poz. 30/49).